

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor naczelny od 1½—2½ Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd. Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Odbito czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpłata miesięczna: wynosi w miejscu w ekspedycji zł. 3,30 w aienciach zł. 3,30 z odnośnieniem do domu zł. 3,70 na pocztach już z odnośnieniem do domu zł. 4,00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł. 7,50, zagranicą zł. 9,00.
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO POLITYCZNE
POSWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA
HANDLU - PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA



Ceny ogłoszeń:
za miejsce milimetrowe, na kolumnie 9-lin 20 gr. Reklam za tekstem na str. 4-lin za miejsce milimetrowe 50 gr. w tekście, na str. 5-ej 60 gr. na str. 4-ej 10 gr. na str. 3-ej 80 gr. na str. 2-ej 90 gr. na str. 1-ej 110 zł. — Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Przy ogłosz. skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia umieszczone wśród drobnych ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogłoszenia zagranicą 20% więcej. Konto czek. Bank Gosp. Kraj. Konto P. K. O. Poznań 200-242.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

K. KIERSKI.

Nienawiść niemiecka

Niedawno czytałem, że któryś z nowokreowanych dygnitarzy hitlerowskich wzywał swoich rodaków do doprowadzenia do najwyższego napięcia uczucia nienawiści do wrogów ojczysty niemieckiej. Ta nienawiść jest także jedna z cech zasadniczych niemieckiego charakteru narodowego, tkwi całkiem wyraźnie w psychice niemieckiej, stanowi w niej uczucie o skali bardzo rozległej, które przejawia się nazewnictwem w formie mniej lub więcej brutalnej, najczęściej jednak — bardzo brutalnej.

Niemcy muszą zawsze kogoś nienawidzić. Najpierw nienawidzili Francuzów, potem Anglików, teraz nienawidzą Polaków. Bez nienawiści nie rozumieją stosunków między narodami. Wskutek tego nienawiść jest jednym z wybitnych czynników w niemieckiej polityce zagranicznej i w ustosunkowaniu się Niemców do innych narodów. Pod wpływem nienawiści Niemcy zatracają często poczucie rzeczywistości: gotowi są rzec się realnych korzyści, byleby tylko zaszkodzić narodowi który w danej chwili jest obiektem ich nienawiści. Dowód — wojna celna, która już ósmym rokiem prowadzi, a która wywołowała nas z pod niemieckiej supremacji gospodarczej.

Ze względów politycznych Niemcy poprosto kultywują nienawiść i tresują w niej całe społeczeństwo. I jak podczas wojny po całych Niemczech rozbrzmiewał pełen nienawiści okrzyk: „Gott, strafe England!” — tak obecnie na każdym kroku i przy każdej okazji w bezkrytyczne masy niemieckie wpaja się przekonanie, że jedynym ich wrogiem dziedzicznym („Erbfeind”) są Polacy. Polacy zrabowali ziemie wieczne niemieckie, rozdali ojczystą niemiecką, knują przeciwko niej plany zaborcze, uciskają mniejszość niemiecką itd.

Nie zatem dziwnego, że tresowane stale w tym kierunku miliony obywateli niemieckich, nie znających ni Polski ni Polaków, zaczynają święcie wierzyć we wszystkie te brednie i ziona nienawiści do wszystkiego, co polskie. Skoro się codziennie coś komuś powtarza, trzeba mieć umysł bardzo odporny, bardzo jasny i krytyczny, by nie ulec czasom sugestii. A tymczasem Niemcy doprowadzili sztukę powtarzania do mistrzostwa oparłszy na niej całą swoją propagandę wewnątrz kraju i zagranicą.

Wymierzona przeciwko Polsce propaganda niemiecka polega właśnie na ustawicznym powtarzaniu o niej najbardziej nieprawdopodobnych fałszów i oszczerstw z tem wyrachowaniem, że choćby nawet część ich została odrzucona, to jednak ta część, która pozostanie, najzupełniej wystarczy, by obudzić i utrwalić w społeczeństwie niemieckim uczucia wrogości i nienawistne względem Polaków. Jest to nastrój tembardziej niebezpieczny, że jest natury wyłącznie emocjonalnej, a nie rzeczowej. Wskutek tego każdy drobny skądinąd incydent może wywołać konflikt bardzo poważny, grozący naruszeniem pokoju. W ten sposób przygotowuje się w Niemczech podłoże psychiczne, sprzyjające wybuchowi, przyszłej, skierowanej najpierw przeciwko Polsce, wojny odwetowej.

Powodując się w stosunku do Polaków jedynie odruchami zemsty i nienawiści, Niemcy przenoszą na nas swoje pojęcia i przypisują nam, w stosunku do siebie, swoje własne uczucia i pobudki. Ilekroć zatem któryś z publicystów lub pisarzy politycznych w Polsce zareaguje mocniej na zaczepki niemieckie, odkryje ich karty, oświeci plany tajemne, zmierzające do podminowania lub gwałtownej zmiany statutu politycznego teraźniejszej Europy, może być pewnym, że każdym razem spotka się w prasie niemieckiej z zarzutem wszczywania „hecy” antyniemieckiej, której jedynym motywem ma być rzekoma nienawiść ku Bogu ducha winnym Niemcom.

Otóż przeciwko takiemu stawianiu kwestii i przeciwko tego rodzaju zarzutom musimy jaknajenergiczniej zaprotęstować. Byłoby to bardzo rażące, gdyby nasz głos dotarł do sfer niemieckich i wywarł tam odpowiednie wrażenie.

Stwierdzamy kategorycznie, że Polakom obce są uczucia zemsty i nienawiści względem sąsiadkich narodów, jakkolwiek te uczucia byłyby jak najbardziej uzasadnione. Czasami odnosi się wrażenie, jak gdyby całą swoją nienawiść Polacy wyładowywali względem samych siebie, względem własnych rodaków, należących do innych obozów politycznych, tak, że na nienawiść do obcych już im sił nie starczy. Tak czy owak faktem jest, że na skutek przysłówiowej łagodności swojego charakteru narodowego Polacy niesłychanie łatwo zapominają wszelkich krzywd doznanych. Potrafił nawet pójść w niepamięć największe zbrodnie, jakiej jeden naród może dopuścić się na drugim mianowicie — pozbawienie go wolności, rozdarcie go na części i uprawianie przez tych sąsiadów w ciągu półtora wieku najsroższego ucisku narodowościowego.

Notujemy tylko ten fakt, pozostawiając na boku kwestię, czy ta nadmierna miękkość i ustepność Polaków stanowi dodatnia czy ujemna cechę charakteru narodowego. Ale kiedy tacy Niemcy podniecają się wzajemnie w nienawiści ku Polsce, kiedy wychowują w niej całe swoje młode pokolenie i sztucznie utrzymują ją w swoim kraju, niechże nam wolno będzie zapytać, czy coś podobnego mogłoby się zdarzyć w Polsce? Czy wszczę-

Odpowiedź komunistów na teror hitlerowski

Reichstag, podpalony w 20 miejscach, spłonął

Ze wspartego gmachu zostały tylko dymiące zgłiszcza

Pożar Reichstagu miał być sygnałem do rozpękania wojny domowej

Berlin (Tel. wł.). W poniedziałek, około godziny 21 powstał w gmachu Reichstagu (parlamentu Rzeszy) gwałtowny pożar, który rozszerzał się z szaloną szybkością.

Z całego Berlina i okolicy zjechały straże ogniowe dla zwalczania szalejącego żywiołu. (tk.)

Berlin (tel. wł.). Wiadomość „Reichstag się pali” obiegła lotem strzały całą stolicę Niemiec i na miejscu pożaru około godziny 22 były już nieprzeliczone tłumy ciekawych. Wokół płonącego gmachu policja utworzyła silny kordon nieprzepuszczający nikogo. Ponieważ płomienie wystrzeliły z ko-

puły odrazu w pięciu miejscach, nie ulega wątpliwości, że ogień został podłożony. Ulice, przytykające do płonącego gmachu, zostały zamknięte dla komunikacji, a straże ogniowe pracują gorączkowo nad zwalczaniem pożaru. Po przybyciu straży, ze świecacej, złotej kopuły strzelały olbrzymie płomienie, sygnalizując deszczem iskier, roznoszonych daleko. Płomienie znalazły podatny pokarm w wysuszonym drzewie zbudowanego już około 40 lat temu gmachu. Pastwą płomieni padła przede wszystkim sala posiedzeń wraz z drewnianymi trybunami i z sali tej niczego nie dało się uratować. Akcja ratunkowa

ułatwiona była bliskością rzeki Szprewy, z której doprowadzano wodę setkami węży gumowych. Ponieważ z sali posiedzeń i tak już nie można było nic uratować, zwrócono główną uwagę na ratowanie niezwykle cennej biblioteki oraz kulałów. (tk.)

UJECIE PODPALACZA.

Berlin (Tel. wł.). Policja zaarrestowała wychodzącego z gmachu Reichstagu mężczyznę, który przyznał się do podpalenia i oświadczył, że należy do holenderskiej partii komunistycznej. Policja strzeże nadal pilnie wszystkich wyjść olbrzymiego gmachu, spodziewając się, że znajdzie tam jeszcze dalszych podpalaczy, gdyż, jak stwierdzono, Reichstag podpalono równocześnie w 20 miejscach, co nasuwa przypuszczenie, że nie mogła tego dokonać jedna osoba.

Około godziny 24-ej pożar został umiejscowiony. Sala posiedzeń, trybuny i przyległe pokoje stały się pastwą płomieni. Kopuła popękała i grozi zawaleniem. (tk.)

Berlin (Tel. wł.). Policja amsterdamska odpowiedziała na zapytanie, skierowane do niej przez policję berlińską w sprawie aresztowanego obywatela holenderskiego, że aresztowany podpalacz jest urodzonym w roku 1909 w Leyden Holendrem, nazwiskiem Marinus van der Liebbe. W kwietniu 1931 roku zażądał aresztowany paszportu do Rosji i od tego czasu o nim nie słyszano. W Holandii znany był jako komunist. (tk.)

Berlin (PAT). Aresztowany sprawca podpalenia jest — jak stwierdza znaleziony przy nim paszport — Holendrem i nazywa się van der Liebbe. Liczy on 24 lat. Aresztowano go wewnątrz gmachu Reichstagu w dość niezwykłych okolicznościach. W czasie przeszukiwania korytarzy spostrzeżono uciekającego mężczyznę, ubranego tylko w spodnie. Po aresztowaniu przyznał się on natychmiast do podpalenia twierdząc, że działał wyłącznie z własnych pobudek. Przy jednym z miejsc podpalenia, gdzie znajdowała się butelka z benzyną, znaleziono szmaty płócienne i czapkę aresztowanego. Utrzymał on, że koszuli swej użył na szmaty do podłożenia ognia. Po odprowadzeniu go na najbliższy posterunek policji przy Bramie Brandenburskiej Liebbe zachowywał się zupełnie spokojnie.

AKT ZEMSTY KOMUNISTÓW.

Berlin (Tel. wł.). W związku z pożarem Reichstagu zwołane zostało około 1 w nocy posiedzenie pruskiej rady ministrów. Zajmowano się sprawą ogłoszenia stanu wyjątkowego, gdyż próba podpalenia w zamku cesarskim, która, według swych zeznań podać miał ujęty Holender van der Liebbe, oraz pożar Reichstagu uważane są jako akt zemsty komunistów za zamknięcie domu „Karola Liebknechta”. W Reichstagu przeprowadza policja szczegółowe poszukiwania za dalszymi sprawcami podpalenia. Poszukiwania te potrwać prawdopodobnie dłuższy czas, gdyż w gmachu znajduje się na wszystkich piętrach masę zaulków, w których mogli się ukryć zbrodniarze. (tk.)

Berlin (tel. wł.). Do płonącego Reichstagu przybył krótko po wybuchu podano kanclerz Hitler oraz nieco później wicekanclerz von Papen i minister Goering.

Policja berlińska znajduje się w ostrym pogotowiu i obsadziła gmach Landtagu pruskiego w obawie przed dalszymi aktami zemsty komunistów. Utworzona została specjalna komisja śledcza, która zajmie się przeprowadzeniem dochodzeń. (tk.)

Podpalony w poniedziałek wieczorem gmach Reichstagu zbudowany został przez architekta Pawła Wallacka z Frankfurtu nad Menem. Budowę gmachu podjęto krótko po wojnie 1870-71. W roku 1889 (9 czerwca) cesarz Wilhelm I położył kamień węgielny, a 5 września 1894 roku została budowa ukończona. Kopuła ze szkła i metalu ponad salą posiedzeń zbudowana została w roku 1900. Koszta budowy wyniosły 23 miliony marek, a koszta urządzenia wewnętrznego przeszło 3 miliony marek.

Drakońskie represje wobec lewicy

Berlin (PAT). Wiadomość o wybuchu pożaru w Reichstagu zaalarmowała najwyższe czynniki urzędowe. Na miejscu wypadku zjawili się bezwzględnie kanclerz Hitler, wicekanclerz Papen, min. Goering, który jest równocześnie przewodniczącym Reichstagu, prezydent policji berlińskiej Levettow, syn b. cesarza August Wilhelm i inni. Licząc się z dalszymi aktami terroru ze strony komunistów, zarządzone natychmiast najostrzejsze pogotowie alarmowe policji oraz zmobilizowano pomocnicze oddziały ochrony i rozpoczęto szeroko zakrojone akcje przeciwko komunistom i socjaldemokratom. Niezwłocznie obstawiono policją wszystkie gmachy publiczne.

Dwu członków zarządu komunistycznej frakcji Reichstagu aresztowano z powodu istnienia poszlak ich udziału w podpaleniu. Reszta posłów i przywódców komunistycznych została poddana nadzo-



PRZYGOTOWANIA DO PIERWSZEJ PODRÓŻY

Parostatek Leviathan, znajdujący się w doku w Southampton, wyruszy niebawem w pierwszą podróż transoceaniczną. Na rycinie olbrzym po dokonanych przeglądzie.

Połączenie ugrupowań zachowawczych w jedną organizację polityczną

Warszawa. (Tel. wł.). Sensacją polityczną dnia wczorajszego jest dokonana ostatnio fuzja stronnictw zachowawczych w Polsce. Pod przewodnictwem sen. Zdzisława Lubomirskiego odbyło się wczoraj wspólne posiedzenie rad naczelnych Stronnictwa Chrześc. Rolniczego, Str. Prawicy Narodowej i Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej. Na posiedzeniu tem uchwalono połączyć wszystkie te ugrupowania w jedną organizację pod nazwą „ZJEDNOCZENIA ZACHOWAWCZYCH ORGANIZACJI POLITYCZNYCH”.

Prezesem „Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych” został pos. ks. Janusz Radziwiłł, wiceprezesem sen. Leon Janta-Polczyński i sen. Stanisław Wańkowicz.

Połączenie grup zachowawczych jest wynikiem kilkumiesięcznych prac przygotowawczych i licznych konferencji, odbytych w Warszawie, Wilnie i Krakowie. W listopadzie ub. r. na zjeździe przedstawicieli ugrupowań konserwatywnych wybrano ostatecznie komisję, złożoną z sen. Wańkowicza, Leszczyńskiego i Sobolewskiego, która opracowała własnie statut dla przyszłego „Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych”.

Na temat dokonanej wczoraj fuzji udzielił wywiadu ks. Zdzisław Lubomirski, który oświadczył: „Celem fuzji jest stworzenie jednolitego frontu zachowawczego, ponieważ dotychczas były pewne rozbieżności, spowodowane tem, że były 3 zarządy, 3 prezesi, z których każdy działał na własną rękę, choć poglądy wszystkich były jednakowe. Jestem przekonany, że do stworzonej obecnie jednolitej organizacji chętnie garnąć się będą wszystkie żywioły zachowawczo-państwowe, że wspólny front umożliwi osiągnięcie o wiele więcej ludzi do współpracy, co wpłynie niewątpliwie na zwiększenie wpływu w życiu politycznym i społecznym. (z).

nia się tutaj już nienawiści w duszę dziecięce lub karmi fałszami umysły starszych?

Polska publicystyka polityczna stale się trzyma systemu obronnego. Jeżeli od czasu do czasu zdobędzie się względem Niemców na akcenty mocniejsze, jeżeli nawet czasami wybuchnie, to tylko dlatego, że Polska jest bez ustanku przez Niemców prowokowana. Prowokacja bowiem sa skierowane przeciwko Polsce niemieckie żądania rewizjonistyczne; prowokacja sa fałszywe niemieckie o ucisku mniejszościowym w Polsce; prowokacja jest prowadzona przez Niemców wyłącznie ze względów politycznych wojna gospodarcza z Polską.

Zaniechanie tych prowokacji jest koniecznym warunkiem ustalenia między Polską a Niemcami poprawnych sąsiedzkich stosunków. Polska, jako państwo niepodległe, ma prawo wymagać, aby nikt nie nastawał na całość i nienaruszalność jej terytorjum państwowego, aby nikt nie buntował jej obywateli, nie starał się szkodzić złośliwie jej rozwojowi gospodarczemu. Tak samo ma prawo wymagać od swoich mniejszości narodowościowych, żeby zachowywały się względem niej lojalnie i nie były obcą i wroga agenturą w jej organizmie państwowym. Ale Niemcy tych praw polskich nie uznają i całą swoją działalność skierowują ku zniszczeniu samej nawet niepodległości Polski.

Kiedy publicystyka polska reaguje na tego rodzaju działalność, powoduje nią nie nienawiść, lecz wyłącznie tylko konieczność przedziwiałania, konieczność samoobrony. Tak samo na miejscu Polski postępowałoby każde inne państwo, nie wyłaczając Niemiec, Czynnik nienawiści, kultywowany u sąsiadów, obcy jest najzupełniej polityce polskiej.

Pisałem już o tem niejednokrotnie, przypierając tak samo, jak dzisiaj, Niemców do muru. Chciałem, jak zwykle, grać w karty otwarte, t. zn. dowiedzieć się, jaki jest stosunek tutejszej „lojalnej” — bo tak utrzymuje — mniejszości niemieckiej do tych wszystkich poczynąń rządu niemieckiego. Chciałem dać jej okazję do stwierdzenia całkiem wyraźnie swojej lojalności. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że od ustosunkowania się tutejszej mniejszości do państwa polskiego w wielkiej mierze zależy stosunek Rzeszy do Polski. Ale prasa niemiecka, niezmiennie drażliwa w innych wypadkach, w tym jednym wypadku stale nabiera wody do ust. Prawdopodobnie i teraz tak będzie.

U ludzi, cierpiących na żółtek, kiszki i przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” pobudza prawidłową funkcję narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. Zalecana przez lekarzy.

1275-9

rowi policyjnemu względnie została internowana. Cała prasa komunistyczna i socjaldemokratyczna została zawieszona na przeciąg 4 tygodni. Skonfiskowano przytem cały materiał agitacyjny, przygotowany przez te stronnictwa do wyborów. Ujęty sprawca podpalenia, holenderski przywódca komunistyczny, van der Lubbe miał zeznać, że pozostał w kontakcie z partią socjaldemokratyczną, z czego wnioskuję się, że wspólny front między komunistami a socjalistami był w Niemczech faktem dokonany. W nocy otoczyła policja dom „Vorwärtsu”, w którym mieszcza się lokale władz partyjnych socjal-demokracji i przeprowadziła ścisłą rewizję.

Berlin (Tel. wł.). Drakońskie zarządzenia Goeringa przeciw lewicy motywowane są w kołach rządowych znalezionym w „domu Liebknechta” materiałem, z którego wynikało, że komuniści wspólnie z socjalistami, planują w całych Prusach wywołanie krwawych rozruchów. W instrukcjach znalezionych opisane są metody, jakich rewolucjonści mieli używać. Według oświadczenia rzędu komisarycznego, metody te wzorowane były na systemie bolszewickim. Miano najpierw podpałać pałace, gmachy rządowe i przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. W razie rozruchów ulicznych i starć z policją w instrukcjach zalecano pedzenie w pierwszych szeregach przeciwko policjantom żony i dzieci tychże policjantów. Znalezienie i skonfiskowanie materiału uniemożliwiło planowe przeprowadzenie rewolucji, lecz mimo to — według oświadczenia rzędu komisarycznego — pożar Reichstagu miał być hasłem do rozpoczęcia krwawych rozruchów i już we wtorek miały się rozpocząć w Berlinie awantury, połączone z rabowaniem składów i magazynów żywnościowych. Akcja terrorystyczna partii lewicowych wyznaczona była, jak stwierdzono, na dzień dzisiejszy (wtorek) i miała rozprężyć w następstwie wojnę domową.

Temu niebezpieczeństwu przeciwstawił się wówczas komisaryczny rząd pruski, wydając surowe zarządzenia i przez to planowana rewolucja komunistyczno-socjalistyczna została zgńczona w zarodku i autoritet państwa został uratowany.

Stwierdzić należy, głosi dalej urzędowy komunikat, że pierwszy atak został unicestwiony, a dla zaniewiania bezpieczeństwa wszystkie publiczne budynki znajdują się pod silną ochroną policji i zmobilizowanej policji pomocniczej. (tk.)

Berlin (Tel. wł.). W związku z podpaleniem Reichstagu aresztowano do wtorku rana 80 osób, przeważnie komunistycznych denotowanych. Aresztowani zostali również znany obrońca komunistów, adwokat Litten. (tk.)

Berlin (Tel. wł.). Zarząd socjal-demokratycznej partii wydał oświadczenie, w którym wypiera się jakiegokolwiek udziału w podpaleniu Reichstagu.

W związku z zarządzeniami Goeringa pozakładane zostały w ciągu dzisiejszej nocy wszystkie plakaty wyborcze socjalistów i komunistów. (tk.)

Pierwsze wyniki śledztwa

Berlin (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu prowadzone jest nadal energicznie. Aresztowanego przesłuchiowano przez całą noc; wyniki dochodzeń są jeszcze na razie trzymane w tajemnicy. Jeden z dozorców gmachu Reichstagu zeznał, że aresztowanego van der Lubbe widział krótko przed zauważeniem pożaru z deputowanym komunistycznym Torglerem i drugim komunistą Kühnem. Torgler i Kühn widział dozorca następnego dnia opuszczających w pośpiechu gmach Reichstagu.

Jeden ze stojących w pobliżu Reichstagu szoferów taksówek zgłosił się na policję i zeznał, że widział w południe w poniedziałek przed Reichstagiem samochód ze znakami państwowymi Holandii, „I L”. Numeru jednak nie zapamiętał. W całych Niemczech przeprowadzane są w lokalach komunistycznych szczegółowe rewizje, przyczem wylamywano zamki w szufladach i szafach, zabierając cały materiał na policję. (tk.)

Gmach pali się jeszcze

Berlin (Tel. wł.). W godzinach południowych gromadzą się naokoło Reichstagu nieprzeliczone tłumy ciekawych. Zewnątrz za pożaru nie wie le widać, jedynie unoszący się jeszcze dym oraz popękana szklana kopuła. Wewnątrz ogień jeszcze się tli. Sala posiedzeń przedstawia obraz zniszczenia. Wszystkie drewniane części stały się pa-

JÓZEF BIRKENMAJER.

„Starym” i „nowym” regionalizmie

W poprzednim artykule zaznaczyłem, że osobnego omówienia wymaga sprawa rzekomych dwóch regionalizmów: „starego typu” i „nowego”, jakie odróżnił w swym inicjującym artykule p. Szyperski. Odróżnienie to nie przypadło do przekonania Dr. Troczeniowskiemu: „nie wiemy, na czym polega różnica starego i nowego regionalizmu”. Mnie też ono, przyznam się, wcale do przekonania nie przemawia, prosto dlatego, że pojęcia „starości” i „młodości” w literaturze uważam za rzecz względnie i balałutną. Chronologia nie jest żadnym sprawdzianem wartości i życia dzieł artystycznych. Poematy Homera mają po dziś dzień w sobie niezgasły blask młodości, natomiast wiele utworów z nie tak dawnego okresu „Młodej Polski” nawet najbardziej wyrozumiały czytelnik musi stanowczo uznać za przestarzałe.

Zagadnienie, czy Homer był regionalista, uważam za równie nieporadne, jak „kwestie” czy Homer „grywał w yo-yo”; inna rzecz, że gdyby chodziło o „sumę kolorytu lokalnego” takiej np. Itaki w „Odysei”, byłaby to suma znacznie większa od takiejże sumy w dziesięciu tomikach „sonetów wielkopolskich”. Nawet gwaru, na której tak p. Szyperskiemu zależy, znalazłoby się u Homera procentowo więcej! Z gwarowego punktu rzecz biorąc, chyba przyszło uznać literaturę starogrecką za najbardziej „regionalistyczną” ze wszystkich, jakie kiedykolwiek pojawiły się na ziemi: Mimnermos, Sappho, Tyrtajos, Pindar —

Stosunek obywatela do Państwa

Hasła Liberalizmu przeżyły się

Z Warszawy donosi (ż.): Na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu Senatu przystąpiono do rozprawy nad budżetem min. spr. wewnętrznych. Sprawozdawca sen. Sobolewski zwrócił uwagę na ogromny wysiłek oszczędnościowy dokonany w budżecie tego resortu. Refer-

rent podkreśla, że w okresie kryzysu odporność społeczeństwa jest mniejsza, wzrasta się agitacja, państwo więc musi nakładać większe więzy niż w czasach normalnych.

Mowa min. Pierackiego

Po zakończeniu dyskusji nad preliminarzem budżetu min. spr. wewn. zabrał głos min. Pieracki, który podkreślił na wstępie, że budżet Min. ograniczony został do wydatków jedynie niezbędnych. „Nie mógł zupełnie dobiec w imieniu jakiej koncepcji rządzenia i organizowania naszego życia państwowego opozycja zwalcza koncepcję, reprezentowaną przez sferę rządową. Chciał niechcać musi minister poddać się wrażeniu, że tem co cała opozycja zespala w ataku na szafce naszych prac, jak się wyraża sen. Kluszyński, jest tylko żal za utratą władzy. Nastroj skądinąd bardzo ludzki, lecz pozbawiony całkowicie elementów twórczych, gdyż wyrażający się całkowicie w negacji. Zawsze atakowane są przepisy, dające władzy państwowej możność spełniania roli regulatora poszczególnych dziedzin działalności społecznej. Stale powtarza się zarzut, że ci, którzy od szeregu lat ponoszą odpowiedzialność za państwo pragną w ten sposób wzmacnić swoje wpływy i utrwalić swoją sytuację. Jeżeli jesteśmy w sprzeczności z interesami opozycji, jesteśmy zarazem w zgodzie z interesami państwa — mówił dalej p. min. — Takie musi być ostateczne ognio logiki panów opozycji. Forma organizacyjna życia państwowego, którą jeszcze przed 20 laty uważaliśmy za bliską naszemu upodobaniu, nie wytrzymała burzliwych czasów powojennych. Możemy stwierdzić, iż dotychczasowy przebieg przemian, wzmocniła coraz silniej współzależność wszystkich warstw i interesów narodu, obejmując ilość zadań i ciężar odpowiedzialności państwa. Dawniej luźny stosunek obywatela do państwa zacieśniał się coraz mocniej tak dalece, że pod naciskiem kryzysu obywateli żąda coraz częściej od państwa kierowania jego indywidualnym losem, bezustannego opiekiwania się jego warsztatem pracy i twórczością. Ten stan

rzeczy jest faktem realnym, rzeczywistością, wymagającą ze strony rządu i sier odpowiedzialnych poważnego i pożytecznego stosunku. W żadnym razie nie jest poważnym ustosunkowaniem się do tego żywotnego zadania wymagania, aby państwo spełniało wszystkie żądania obywateli w zakresie niezbędnej w obecnych warunkach opieki, nie ingerując w tok życia społecznego”.

CZY SWOBODY OBYWATELSKIE SĄ ZAGROŻONE?

Opozycja operuje hasłem zagrożonych wolności obywatelskich, pozostawiając rządowi cały ciężar zaspokojenia aktualnych potrzeb społeczeństwa. Tymczasem w moim przekonaniu, państwo, któreby uchylało się w imię doktryny minionego stulecia od ingerencji w rozdział pracy i wyrzekało się w ramach naszego ustroju wpływania na rozdział dochodu społecznego oraz które wstrzymywałoby się od regulowania współżycia obywateli, minęłoby się ze swoim naczelnym zadaniem.

Jedną z metod, mówił min. zwalczania projektów rządowych jest zarzucanie, że ustawa ma na myśli jakichś ukrytych celów. Z reguły tym celem ma być dążenie rządu do wprowadzenia systemu policyjnego. Takich argumentów nie wysuwałby panowie z opozycji, gdyby uświadomili sobie, że rząd począwszy od 1926 r. posiadał daleko idące upoważnienia ustawodawcze, a jednak nie śpieszono mu było widocznie z wprowadzeniem systemu policyjnego, skoro w r. 1932 zdecydował się zaprojektować przepisy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, a przedtem dał pierwszeństwo, liczącym ustawom o charakterze organizacyjnym. Nigdy nie uchylał się przed zbadaniem każdego wykroczenia ze strony podległych mu funkcjonariuszy. Nie puszczając płazem żadnego przewinienia, ale tępił je i wymagał naprawy. Wymagam również, aby panowie nie uogólniali po-

szczególnych wypadków i nie rzucali tak pod moim adresem, jak i pod adresem podległej mi administracji i policji zarzutu „systemu” czy to aresztowań, czy to bicia przez policję. Każdy konkretny zarzut, czy to w formie interpelacji, czy to w czasie obrad Komisji polecam zawsze drobiazgowo i bezstronnie zbadać. Wytaczanie zarzutów na plenum wydaje się p. min. niepożądanem, gdyż podrywa zaufanie szerokich sfer społeczeństwa do administracji i jej organów. Jeśli stronnictwa opozycyjne obchodzą obowiązujące przepisy, jeśli uważają za dowód sprytny i dobrego tonu wyprowadzenie w pole urzędnika, czy policji, to i także można żądać, by administracja odpłacała się za to ułonością. W rękach społeczeństwa spoczywają środki i możliwości walki z tym obyczajem i torowanie drogi dla dobrej woli we wzajemnych stosunkach.

BUDŻET MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Po przemówieniu p. min. Pierackiego przystąpiono do debaty nad budżetem Min. sprawiedliwości, który omówił w dłuższym sprawozdaniu referent Zaczek, poczem zabrał głos min. sprawiedliwości Michałowski.

Minister zwraca uwagę, że stosunek opozycji do prac rządu posiada wszelkie znamiona negacji. Za podstawę oceny wystarcza założenie, że wszystko jest złe, co rząd czyni. Nie projektuje się innego rozwiązania, nie otwiera nowych widoków, a na ciężkie trudy rządu nie odpowiada się poważną własną pracą. Min. charakteryzuje prace kodyfikacyjne, zwraca uwagę na kodyfikację prawa karnego, podkreślając, że dano państwu rodzinny kodeks karny. Jakże stosunek zajęła nasza opozycja wobec tego dzieła, zaprzęta min. Oto złożyła wniosek, aby kodeks karny, polski, uchylać a w jego miejsce przynurzyć kodeksy rosyjski, austriacki i niemiecki. Własnego projektu opozycja nie wniosła. Nie umiała się zdobyć na przeciwstawienie swojej własnej pozytywnej myśli Wielkiej, wieloletniej pracy najlepszych fachowców nieprzeciwstawiono literalnie nic.

Jeżeli chodzi o postawę opozycji wobec prac szerokiej reformy sądownictwa, to uczyniono znowu z tej reformy materiał agitacyjny z takimi hasłami, jak pogwałcenie niezawisłości sędziowskiej, rugi polityczne w sądownictwie itp.

Po przemówieniu p. min. zabrał głos sen. Seyda (KL. Nar.), poddając operującą szablonowymi argumentami krytykę zarówno działalności ogólnej Min., jak i politykę personalną. Następnie przemawiał sen. Makarewicz.

Pismo rektorów do senatu

Konferencja rektorów wystosowała do Senatu następujące pismo w sprawie nowej ustawy akademickiej:

„Zebrani na posiedzeniu dnia 23 lutego 1933 r. Rektorzy Szkół Akademickich Rzeczypospolitej Polskiej, rozważając „Projekt Ustawy o Szkołach Akademickich” w postaci, w jakiej został przyjęty przez el. uchwalili jednomyślnie wypowiedzieć się w sprawie tego projektu i podać do wiadomości Senatu Rzeczypospolitej następującą deklarację:

Zdaniem Rektorów zmiany, wprowadzone w Sejmie do rządowego projektu ustawy, bądź to ograniczają się — poza pewnymi wyjątkami — do poprawek mniejszej wagi, bądź też nawet w niektórych wypadkach są pogorszeniem przepisów pierwotnych. Natomiast zasadniczą tendencją projektu nie została przez te poprawki zmieniona. Wskutek tego „Projekt ustawy o szkołach akademickich” nawet i w obecnej swej postaci niesie z sobą niebezpieczeństwo nieustannych konfliktów bardzo groźnych dla spokojnego rozwoju nauki i nauczania oraz wprawdzie obawę przed zarządzeniami, które mogą być dyktowane względami innymi niż naukowe. Znosi on stałość i trwałość wydziałów oddziałów, zakładów i katedr, a profesorom odbiera wskutek tego poczucie bezpieczeństwa i niezawisłości nauczania i zdania; osłabia on rolę i powagę Senatu Akademickiego, a przez to jednemu i łączności Almae Matris, odwołując od siebie jej wydział; dąży do uczynienia z Rektora narzędzia administracji państwowej wreszcie usiłuje uciąć młodzieży akademickiej w rygorach skim tradycjom obec.

Stawia się ustawa „Projekt musi się okazać dla dalszego rozwoju szkół akademickich szkodliwym. Rozstroił on organizację tych szkół; rozbił jedność grom profesorskich; oddał od nich młodzież, która nie w nich już będzie miała swych kierowników duchowych, opiekunów i ostatecznych sędziów, ale w dalekim i z daleka rezydującym i sprawę Ministra i bezosobnej tego podwładnych; zastrzyż wewnętrzna walkę ieli grup a hamulacj i autoritet władz akademickich nieuchronnie obniży.

W poczuciu wielkiej i ciężkiej odpowiedzialności, jako Rektorzy i Senat Akademickie ponoszą wraz z innymi członkami za rozwój polskiej nauki wobec całego Państwa, wobec szkół swoich i wobec wiekowej ich tradycji, zwracamy się z gorącą prośbą do Senatu Rzeczypospolitej — nie mogąc już wobec zanadto uchwały zwrócić się do Sejm — aby Senat nie dopuścił do uchwalenia ustawy bez zasadniczych zmian, usuwających obawy wywołane dzisiejszym brzmieniem i całą tendencją Projektu.

Warszawa, 23 lutego, 1933 r.

Generał Górecki wśród b. kombatanów

Z Brukseli donosi (PAT.): Generał Górecki przybył do Brukseli w dniu 27 lutego. Związki belgijskie byłych kombatanów zorganizowały w związku z tem szereg manifestacji na jego cześć.

Z Antwerpii donosi (PAT.): Prezes międzynarodowego FIDAC'u generał Górecki przybywa w dniu 28 lutego do Antwerpii, gdzie zostanie powitany przez liczne delegacje belgijskich związków byłych kombatanów. Generała Góreckiego spotkają delegacje b. kombatanów w Berchen pod Antwerpią, skąd wszyscy ruszą w kierunku pomnika ku czci poległych na wojnie, gdzie generał Górecki złoży wieniec.

stwa płomieni. Kopuła jest cala popiekana, a podtrzymujące ją rusztowanie żelazne częściowo pogięte. W sali unoszą się gęste kłęby dymu.

Gmach pilnowany jest przez policję, która przeszkadza wszystkim zakamarki od czwytu do piwnicy Bramy, prowadzące do gmachu, zostały częściowo porabane przez strażaków. Oprócz sali posiedzeń ucierniały mocno pokoje prasy miejscowej i zagranicznej, zniszczenie wskazuje na to, że także tu podłożono ogień. (tk.)

Upaństwowienie szurmówek

Hitlera i Stahlhelmu.

Berlin (Tel. wł.) Ukazało się rozporządzenie min. Goeringa, depuszczające Stahlhelmu i szurmówki. Hitlera do pełnienia pomocniczej służby policyjnej. Członkowie szurmówek będą „urzędowo” występować z białą, ostepmłowana przez policję, opaska na ramieniu. W kilku miastach bojówki wręcz skoszarowano w koszarach policji i oddano pod komendę oficerów szup.

Na wyraźną ironię zakrawa ustęp rozporządzenia Goeringa, polecający korzystać z pomocy szurmówek specjalnie dla kontroli... zebrali i demonstracji politycznych. (tk.)

Nowa porażka Niemiec

na konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. (Tel. wł.) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej rozstrzygnęła w poniedziałek negatywnie sprawę, czy armie kolonialne mają także oddać być oparte na systemie krótkiej obowiązkowej służby wojskowej. W sprawie tej zwyciężyła więc teza francuska.

Następnie wywiązała się dyskusja, czy inne kwestie, dotyczące efektów, w tej liczbie kwestia wyszkolenia wojskowego przedpoborowego i organizacyi o charakterze wojskowym, mają być dys-

pseudoklasycyzm i stołecznej manjery rozpoczęła się niwelacja, centralizacja i kodyfikacja literatury. I u nas w dobie pseudoklasycznej — zwłaszcza za pierwszych lat Królestwa Kongresowego — natrzasano się z „provincializm”; wtedy to przecież w Warszawie przeżywał Mickiewicza „smorgońskim poeta”, a wytkano mu provincializm. Ale po Mickiewiczu już pisarze nie wstydziły się prowincji: Kraszewski opisywał Wolw. Chodźko Litwę, Lenartowicz Mazowsze, Kaczkowski Sannockie, Dygasiński Kieleckie, tytu innych Krakowskie czy Podhalę. Do Kasprowicza, Żeromskiego Tetmajera, Wyspiańskiego szła w tym względzie droga nieprzerwana. A żadnego ze wspomnianych obwinio o to nie można by w utworach swych „zacierać ślady” danego regionu.

„Dzisiejsi (poeci) analizują i naświetlają” Zdanie to byłoby zrozumiałe, gdyby miało przedmiot gramatyczny. Różne bywały analizy w literaturze, a niektóre z nich sięgały lat bardzo dawnych (św. Augustyn, Dante, „Faust” Goethego etc.) Przypuszczam, że, zdaniem p. Szyperskiego, do piero dzisiejsi poeci analizują cechy kolorytu lokalnego jakiejś okolicy. Przyznam się, że w takim razie sprawa pozostaje dla mnie niejasna. Do dzisiejszych utworów „nowego typu regionalnego” zaliczył p. Szyperski „cykle Żegadłowicza” (opowiadania Tetmajera, Orkana, wymienione jedynym ichem są to rzeczy z przeszłości jeszcze pokoleń). Komu jak komu, ale Żegadłowiczowi obca jest zgola myśl bawienia się w reflektor „naświetlający” — i to jeszcze „bez odsłonek romantycznych” — ziemie beskidzka. Ktoby podobnie sadził dałby dowód, że nie zna rzeczy tak nieodzwonne do zrozumienia Żegadłowicza, jaka jest przedmowa do „powsinogów” z r. 1924.

„W Polsce ten kierunek jest dopiero zapoczą-

kowany” — mówi o regionalizmie p. Szyperski. Bądźmy ściślejsi: został zapoczątkowany kilkanaście lat temu, a to już kawał czasu przy „dzisiejszym wysięgu życia”. Akurat dziesięć lat temu ukazało się dzieło Żeromskiego, obok którego żadnemu z badaczy regionalizmu nie wolno przejść obojętnie. Nosi ono tytuł „Snozbim i postep”. Zrodem, z którego ta książka wypłynęła, był niepokój o losy polskiej literatury, o jej samostny wyraz, o jej oryginalność. Ukazawszy na wielu kartach postacie prawdziwych twórców, którzy ku istotnemu postępowi literatury prowadzą, takie gorzkie słowa zwraca Żeromski ku servile imitatorum pecus, ku wszechwładnej rzeczy snozbim: „Nam, którzy przecie rośniemy w dumie i nadymanym się, gdy nas kto nazwie Francuzami północnymi, wcale nawet nie chodzi o oryginalność. Chodzi o to, by być do kogoś „na zachodzie” zupełnie podobnymi. Originalnością u nas nazwano się, gdy ktoś pokryłymi przemyci na targ warszawski czy krakowski jakowąś nowostkę z zachodu czy tam ze wschodu, wytworzył kolo tego towaru rumor czyli „prad”, to jest ogonek naśladowców, kopistów i plagiatorów. Skoro zaś zjawia się tutaj na miejscu utwór prawdziwie oryginalny, samostny, nowy i kapitalny, to przechodzi w krainę niepamięci bez wrażeń”. Do tych twórców, na których snozbim nie zwraca uwagi, należy i lud: „Nieziemienna dziedzina twórczości leży właśnie wśród tego ludu. Kto wie, może tam również leży „sposób” nieznany nam jeszcze na teatr narodowy, teatr nasz własny. Inteligencja tylko schylić się ma, żeby ów sposób zobaczyć, wyświetlić i podać ludowi... W ten sposób z naszych wiejskich zaułków może wypłynąć sztuka najzwyklej nowa, nasza własna nie tylko co do treści ale i co do formy”. Zainteresowania regionalne miały więc

Czy już widziałeś Czy już słyszałeś Czy już śpiewasz P. P. 5?

Na widowni

DYSKUSJA W TOW. EKONOMICZNEJ W WARSZAWIE.

Z Warszawy telefonuje (Ż): W warszawskim Towarzystwie Ekonomicznym odbyła się wczoraj wieczorem interesująca dyskusja na temat wygłoszonego przed dwoma tygodniami odczytu b. premjera, prof. Władysława Grabskiego. W dyskusji przemawiał wczoraj m. in. prof. Edward Lipiński, prof. Feliks Młynarski, prof. Ludkiewicz i dyr. Korwin-Szymanowski z Banku Gosp. Krajowego. Niestety, na tak interesujące zebranie padł cień wskutek nagłego zasląbnienia dyr. Szymanowskiego w czasie wygłaszania przemówienia. Wezwano lekarzy, którzy zastosowali puszczanie krwi. Chorego przewieziono do jednej z lecznic.

BANKIET NA CZEŚĆ MIN. BECKA.

Z Warszawy donosi (PAT.): Klub prasy zagranicznej w Warszawie wydał w dn. 27 lutego r. b. w salonach Resursy kupieckiej śniadanie na cześć ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. W śniadaniu wzięli udział, oprócz min. Becka, marszałek Senatu Raczkiewicz, ministrowie: Zawadzki, Zarzycki, Ludkiewicz, szefowie misji zagranicznych z nuncjuszem i ambasadorem tureckim na czele, podsekretarz stanu Gallot, Szembek, Doleżał i Lechnicki, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Sejmu i Senatu pos. ks. Rądziewicz i sen. ks. Lubomirski, wyżsi urzędnicy ministerstwa oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Podczas śniadania powitał gości prezes klubu prasy zagranicznej red. Birnbaum.

W odpowiedzi na przemówienie red. Birnbaum zabrał głos p. min. Beck, który wygłosił przemówienie, w którym w sposób głęboki co do treści a błyskotliwy w formie omówił zadania prasy w dziedzinie życia międzynarodowego.

Na zakończenie oświadczył p. min. Beck: „Mamy przed sobą decydujący już może okres prac konferencji rozbrojeniowej. Oczekujemy w najbliższych miesiącach światowej konferencji ekonomicznej. Będzie tych zgromadzeń z pewnością jeszcze więcej. Niełatwo będzie z pewnością znaleźć rozwiązanie. Może panowie, jako interpretatorzy życia politycznego, ludzie pracujący szybciej od biur i urzędów, łatwiej znajdą sposób wyrażenia, że realny postęp nawet w niewielkich rzeczach jest wartością prawdziwie decydującą.

KOMPROMITACJA CH. D-CJI W RADOMIU.

Z Warszawy telefonuje (Ż): W niedzielę z okazji jazu nac. rady Chrześc. Demokracji w Radomiu odbył się w sali kina Corso wiec, na którym przemówił sen. Korfanty. Większość publiczności reagowała jednak nieprzychylnie na wywody mówcy, a ponieważ i wywody następnych mówców były przyjęte wrogo, wiec rozwiązano. Publiczność odśpiewała „Pierwszą Brygadę“.

WIECZÓR POLSKI WE FRYSZTACIE.

W Domu Polskim we Frysztacie na Śląsku Czeskim odbył się wielki wieczór towarzyski. W wieczorze tym wziął udział konsul R. P. z Mor. Ostrawy dr. Karol Ripa wraz z całym personelem konsulat oraz przedstawicielami polskiej ludności w Czechosłowacji. Ze strony władz czeskich był obecny frysztański starosta powiatowy, prezes miejscowego „Sokoła“ czeskiego oraz prezes klubu czesko - polskiego z Mor. Ostrawy dr. Kral. W dalszym ciągu na wieczorek ten przybył cały szereg reprezentantów miast z Polski: Poznania, Warszawy, Krakowa, Cieszyna, Bielska. Obszerna sala Domu Polskiego mieściła około 500 gości, którzy w nader miłym i wesołym nastroju spędzili zabawę urozmaiconą tańcami, ćwiczeniami gimnastycznymi oraz występami akrobatycznymi polskich Sokółów we Frysztacie.

Ludność polska na tym wieczorku zadokumentowała w sposób wymowny swą jedność i harmonię, któreto przymioty niejednokrotnie były podstawą zwycięstw i sukcesów w sprawach, dotyczących dobra ogólnego mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

dać początek i podnieść — nowym formom sztuki polskiej.

Autor „Snoibizmu i postępu“, gdyby dzisiaj żył i obserwował stan bieżącej literatury, napewno nie byłby zachwycony wszystkimi wycieczkami epigonów regionalizmu. Powiedziałby o nich mniej więcej to, co powiedział o epigonach wyspianizmu — (choć Wyspiańskiego samego cenił i wielbił). „Przybył nowy kanon i nowa kategoria snoibizmu zjawia się swoista moda, a nadto wyrosło nowe tabu, według którego niepisanych zasad tutaj znów znajduje się cel drogi, ostatni szczyt, cypel, koniec wszelkiej próżności. „A coś dopiero gdyby przeczytał: „Ta moda przysła do nas z zachodu, głównie z Anglii! Coś tam innego wprawdzie słyszałem — że nawet sam termin „regionalizm“ ukuto we Francji — ale to właściwie drobnotka. Chodzi mi o rzecz ważniejszą: by nareszcie określić istotę regionalizmu i dać bardziej doręczny jego podział.

Regionalizm — jeżeli już koniecznie o nim mamy mówić w literaturze — różniłbyś dwójki: formalny i twórczy. Pierwszy z nich, może stosownie będzie nazwać go pedantycznym, szablonowym, to gromadzenie przeróżnych rekwizytów, „materiałów“, słowem, pilna kompilacja mająca na celu koniecznie ulepienie jakiegoś utworu o „temacie regionalistycznym“. Byłem naocznym świadkiem, jak taki „regionalista“ przenosiwał so bie z encyklopedii Orgelbranda notatkę o jakimś bakalarzu z Szamotuł (nb. mylna), by ją na sonet przeformować. Regionalizm prawdziwie twórczy — a taki tylko dla literatury może być pożądanym — będzie czerpał nie z kompilacji, lecz ze świeżych, niezwykłych dotąd przez nikogo zasobów artystycznych i kulturalnych danej okolicy, a przejęte motywy będzie rozwijał oryginalnie, wycisnie na nich nowe własne swe piętno. Tak czynił Żeromski i Żegadłowicz tak — w zakresie o wiele szerszym — Stanisław Wyspiański. Zdaje się, że bliski tu jestem słusznemu powiedzeniu dr. Troczyńskiego: „Regionalizm jako jeden z ubocznych czynników nie szkodzi dziełu, jeżeli posiada ono samoistną budowę“.

PEWNOŚĆ P. K. O. ZAUFANIE

MILJON STAŁYCH KLIENTÓW.

622 milionów wkładów oszczędnościowych i czekowych — 23 miljardy obrotu rocznego.

Każdy Urząd Pocztowy jest zbiornicą P. K. O.

1265

Zakaz wywozu broni na Daleki Wschód wprowadziła Wielka Brytania

London (Tel. wł.). W poniedziałek w Izbie gmin minister spraw zagr. sir John Simon wystąpił z enuncjacją, w której oświadcza, że Wielka Brytania poczuwa się moralnie do nałożenia zakazu wywozu broni i amunicji, zarówno w zakresie międzynarodowym, jak też w załatwieniu indywidualnym. Wielka Brytania porozumiewa się przeto z szeregiem innych państw, które również wywożą broń i amunicję i z temi państwami podpisze układ międzynarodowy, któryby miał na celu międzynarodowe zdecydowanie zakazu wywozu broni na Daleki Wschód.

Dopóki to międzynarodowe załatwienie nie nastąpi, Wielka Brytania nie może sama przedsięwziąć zdecydowanej akcji przeciwko jednemu z tych krajów np. Japonii, albowiem Wielka Brytania nie może zrozumieć i nie może działać na niczyją szkodę, nie chcąc zrazić sobie ani Japonii

ani Chin. Zresztą wysyłanie broni i amunicji tylko do Chin Simon uważa praktycznie za bezcelowe, albowiem transporty te mogłyby być skonfiskowane przez flotę japońską, uważając jednak za swój moralny obowiązek wystąpić natychmiast z inicjatywą, która by utrudniała przynajmniej przelew krwi na dalekim Wschodzie.

Gabinet brytyjski postanawia z zastrzeżeniem wykonania obowiązujących dzisiaj kontraktów wprowadzenia od dziś w życie zakazu wywozu broni do obu stron walczących, zarówno do Japonii jak i do Chin, aż do czasu dopóki propozycja brytyjska układu międzynarodowego nie zostanie załatwiona, rząd brytyjski nie będzie udzielał żadnych licencji wywozowych na broń i amunicję na Daleki Wschód. (Ar)

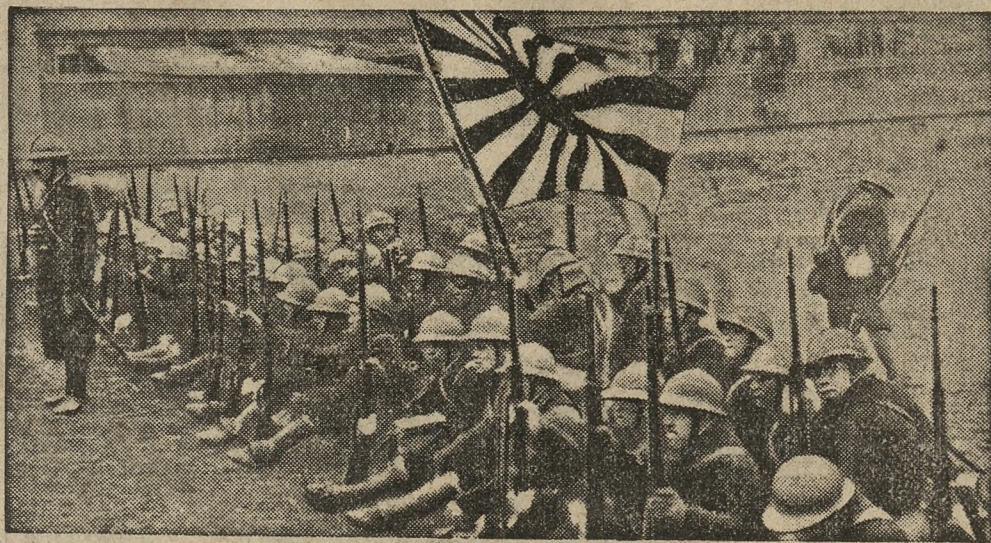
Zacięte walki w Dżehol

Pekin (PAT). O przebieg górską Pai-Szi-Tsu, położoną na granicy Dżehol, toczą się zacięte walki. Ataki japońskie pozostały dotychczas, pomimo swej gwałtowności, bez skutku. W szczególności miała do ucierpienia kawaleria japońska, zmuszona ogniem chińskim do wycofania się, pozostawiając wielu zabitych.

Pekin (PAT). Gubernator prowincji Dżehol Tan-Yu-Lin oświadczył, iż Japończycy będą mogli opanować podległą mu prowincję dopiero wtedy, kiedy wszyscy Chiń-

cycy padną na polu bitwy. Japończycy — oświadczył generał — mogą zabijać dziesięciu Chinczyków, tracąc jednocześnie tylko jednego człowieka ze swych własnych szeregów, ale niech nie zapominają, iż walczą obecnie z całymi Chinami. Zobaczymy, jak długo potrafią to czynić.

London (Tel. wł.). Z Nankinu donoszą urzędowo, że marszałek Czia Kai-Czek wyjechał samolotem do prowincji Dżehol, by objąć tam dowództwo nad operacjami wojsk chińskich przeciwko Japończykom (Ar).



Piechota japońska w czasie wypoczynku.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE“

We wtorek dnia 28-go lutego i w środę 1-go marca b. r.

Na ogólne życzenie Szan. Publiczności

2 T a n i e d n i 2

Największe i najwspanialsze arcydzieło filmowe

LUDZIE w HOTELU

7 gwiazd W rolach głównych: Greta Garbo 7 gwiazd

Joan Crawford John Barrymore Lionel Barrymore

Wallace Beery Lewis Stone Jean Harlow

Ceny biletów niebywale niższe: parter 49 gr 80 gr balkon 1 zł.

Korzystajcie z niebywale okazji! Korzystajcie z niebywale okazji!

Spieszcie wszyscy do „Słońca“ podziwiać ten cudowny film o którym z najwyższym entuzjazmem i zachwytem mówi całe miasto!!

Początek o godzinie 5-tej, 7-mej i 9-tej — Przedprzedaż biletów od godz. 12 — 2 w poł.

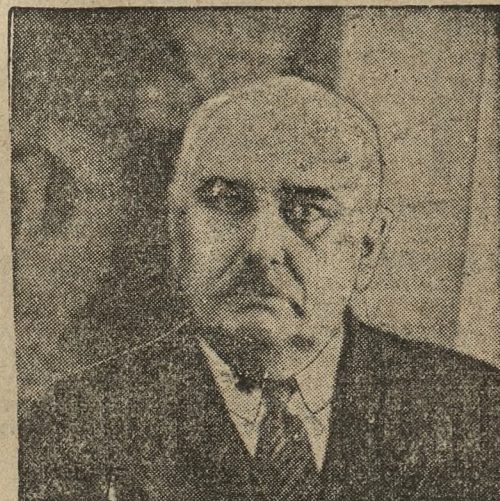
Nowi wiceministrowie

Z Warszawy donosi (PAT.): Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła na Sejm dr. Kazimierza Ducha podsekretarzem stanu w ministerstwie opieki społecznej. Jednocześnie Pan Prezydent mianował dotychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie opieki społecznej p. Kazimierza Różnowskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

Dekrety nominacyjne podpisał Pan Prezydent w Zakopanem.



Wicemin. Duch



Wicemin. Różnowski

Szkodliwa agitacja

Warszawa. (Tel. wł.) Jak podaje „Gazeta Polska“, lwowska konferencja akademicka przesłała wczoraj do rozwiązanej Naczelnej Komisji Akademickiej w Warszawie oraz do lokalnych zrządów konferencji akademickich — w Poznaniu, Krakowie i Wilnie — telefoniczne wezwania do solidaryzowania się z młodzieżą lwowską i ogłoszenia w całym kraju strajku ogólno-akademickiego. (Ż)

Stan zdrowia Cermaka

Miami. (PAT.) W stanie zdrowia burmistrza Cermaka nastąpiła poprawa, ale niestety zachodzi obawa poważnych komplikacji płucnych.

Szyfry i ich odcyfrowywanie

W dalszym ciągu naszych uwag o tajnych szyfrach, a specjalnie o materiale, który mamy zamiar opublikować, stwierdzić musimy, że odcyfrowywanie tekstów wymaga naogół nie tylko wiedzy, lecz i kolosalnego, nabytego z czasem doświadczenia i wprawy. Układy nasze, które mamy do rozwiązania P. T. Czytelnikom, są jednak ujęte wlg jednego z najłatwiejszych systemów, aby udostępnić każdemu laikowi nawet tę ciekawą umysłową rozrywkę, jaką jest odszyfrowywanie.

System ten polega na podstawieniu wlg specjalnego klucza liter na miejsce poszczególnych liczb. W praktyce wygląda to w sposób następujący:

Weźmy na przykład słowa:

OSTROŻNIE NIEBEZPIECZENSTWO

Jeśli poszczególne litery wlg naszego klucza będą odpowiadały liczbom, słowa te będą się przedstawiały następująco:

16, 54, 62, 63, 16, 61, 64, 15, 14,
— 64, 15, 14, 69, 14, 61, 55, 15,
14, 60, 61, 14, 69, 54, 62, 53, 16

Klucz, wlg którego uzyskaliśmy powyższe słowa, polega na nadaniu literom znaczenia liczb i to na zasadzie następującej:

Samogłoski numerujemy kolejno od liczby 13 poczynając, a więc:

A - A = 13
E - E = 14
I = 15
O - O = 16
U = 17
Y = 18

Spółgłoski natomiast numerujemy kolejno CO DRUGA od liczby 69 poczynając w dół.

B = 69
D = 68
G = 67
J = 66
L - L = 65
N - N = 64
R = 63
T = 62
Z - Z = 61
C = 60
F = 59
H = 58
K = 57
M = 56
P = 55
S - S = 54
W = 53

Podstawiając teraz liczby pod litery, otrzymamy przytoczony wyżej szyfr D. C. N.

nie ustawiczne w kierunku wydeptana ścieżka nie jest wcale żywotnością i postępek — jest zastojem i nudą. Rozmaitość się podoba, mówili starzy Rzymianie.

Drukujemy dziś przedostatni feljeton dyskusyjny na temat regionalizmu w literaturze. Polemika w tym tygodniu zostanie zamknięta.

WIADOMOŚCI REGIONALNE

Wystawa w Bydgoszczy. W sali Muzeum Miejskiego otwarta została onegdaj wystawa prac współczesnych ilustratorów i karykaturzystów polskich, która zgromadziła prace art. malarzy Szancera, Zmudy, Wasilewskiego, Zaruby i Walentynowicza, oraz prace bydgoskich artystów, m. in. Szmaja, Głowińskiego, Jędrzejczaka i Pola. Celem wystawy było uświadomienie dorobku w dziedzinie współczesnej rysunkowości polskiej, który to cel osiągnięty został połowicznie, gdyż na wystawie brak prac ilustratorów i karykaturzystów polskich tej miary co Stryleńska, Bartłomiejczyk, Borowski, Kamiński, Sychulski, Czermański, Jotes, Topolski, Szpinger, Grus Głowacki itd.

TEATRALIA.

Nowa sztuka Magdaleny Samozwaniec. Najbliższa premiera Teatru Miejskiego im. Słowackiego w Krakowie będzie farsa Magdaleny Samozwaniec p. t. „Panowie nie lubią miłości“, w reżyserji Józefa Karbowskiego.

Jutro w odcinku:

feljeton p. n. „Prawda o świecie“ Pawła Żdziechowskiego: refleksje na temat książki „Gog“ Giovanni'ego Papini.

Co to się działo w niedzielę?

O godz. 7.30 pobudka: „Wstawaj, nie nie przygotowane, trzeba smarować, będzie lepito!” O godz. 8: „Gdzie do pioruna ten pasek, tu go położył!” — A weź, dziecko, jeszcze jeden sweter, 6 stopni!” — Wymarsz z dwustu mieszkańców Poznania jego 256 obywateli uzbrojonych w 204 par nart i 21 par saneczek. Godz. 9: Dworzec główny w nastroju „jest wreszcie 100 tysięcy Anglików — jest ruch” — okienko nr. 2, sznurkiem: „Ludwikowo, nadzwyczajny” i 1,20 zł.

Pociąg odszedł według zapowiedzi o godz. 9.20 z opóźnieniem najmniej dziesięciu lat. Ale odszedł. Pierwszy zimowy, nartarski pociąg z Poznania — daje Wam Boże zdrowie za to kolejni kochani! Warto było widzieć jak się w Ludwikowie bractwo wysypało z wozów z deskami były i ciotki, nawet parę osyków. Jechali, sunęli, jeździli — bęc! ustawiali, cud! Wszędy. Pagóry i góry, lasy i jeziora pokrajane równoległymi brzołami — tu i owdzie dla ozdoby wymowny płacek.

Pięć godzin wspaniałego ruchu i radości. Co w tem najciekawsze, że cięli chodzący po bruku wilkiem na bliźniego swego patrzy, tu zaś nie znając się nawzajem ludzie do siebie nadpętlili i ledwo jeden drugiemu śniadanie by swoje dał. Tej jednak przesady uczuć bliźniego zapobiegła Dyrekcja P. K. P. przez urządzenie w jednym z wagonów pełnego pokusy bufetu; przy dał się bardzo a rozzuchwalony ludź narciarski, któremu mało było wszelkiego dobra uolał jeszcze i o barszcz. Będzie ten barszcz w następnym pociągu wycieczkowym.

26.11.33 to data dla naszego sportu epokowa: w tym dniu Poznań stał się naprawdę narciarskim.

Jan Kilarshi.

Kronika

marzec

1

środa

Kalendarz rzymsko-katolicki
Środa Albina
Czwartek Heleny

kalendarz słowiański
Środa Budzisław
Czwartek Radosław
Słońce: wschód 6,23
zachód 17,13
Księżyc: wschód 7,57
zachód 23,57

DYŻURY NOCNE APTEK.

Śródmieście: Apteka Czerwona St. Rynek 37; Apteka Zielona Wrocławska 31; Apteka 27-go Grudnia, ul. 27 Grudnia; Apteka w Bazarze, Al. Marcinkowskiego 10
Łazarz: Apteka Przy Parku Wilsona M. Focha 47.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, Kraszewskiego 12.
Wuda: Apteka Pod Koroną, G. Wilda 61.
Sotacz: Apteka na Solaczu, Marowiecka 12.
Starolęka: Apteka Starolęka, Starolęka 83.
Górczyn: Apteka Górczyńska.

KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dzisiaj o godz. 7 rano temp. powietrza umiarkowana — 4° C. pochmurno. Wiatr wschodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 763 mm. W ub. dobie temp. powietrza najwyższa 0°, najniższa — 7° C. Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty + 58 cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dzisiaj — wtorek.

18.00 — Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika, w Zakładzie fizyki, Coll. Minus 11 ptr. Referat prof. U. P. dr. Grochmalickiego, n. t. „Obecny stan hodowli zuba w Polsce”.

20.00 — Klub Mandolinistów „Lira”, lekcje w lokalu p. Hejnowicza, ul. Zamkowa 3.

20.00 — Klub Mandolinistów „Sempre Vivo”, w ognisku ul. Marszałka Focha 70.

Jutro — środa.

16.00 — Kierowniczki ochron Archidiecezji Gniezn. Pozn. w salce św. Anny, przy kościele Bożego Ciała.

19.00 — Tow. św. Władysława (Wilda) u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71.

19.30 — Chór Marijański w sali Ks. Ks. Salezjanów, ul. Wroniecka.

20.00 — Koło Śpiewu „Halka” (Jeżyce) w lok. p. Jaszka, ul. Kraszewskiego 16.

19.30 — Tow. Obrony Ziemi Wschodnich, walne zebranie w kancelarii adwok. dr. E. Slotwińskiego, pl. Wolności 8.

19.30 — Koło Seniorów (Jeżyce) w lok. p. Tomikowskiego, ul. Szamarszewskiego 18.

19.30 — Klub Wioślarski 1928/32 w lok. p. Beyerowej pl. Bernardyński.

20.00 — Koło Absolwentów Dokszt. Szkoły Kupieckiej w czytelni szkolnej M. S. H. ul. Śniadeckich 54-58.

20.15 — Komitet Wykonawczy „Święta zuchów”, w Państw. Sem. Męskim, ul. Fr. Ratajczaka.

Z TEATRÓW

TEATR WIFIKI.

Wtorek — „Targ na dziewczęta”.
Środa — „Carmen” z Wermińska.
Czwartek — Koncert symfoniczny.

TEATR POLSKI.

Wtorek — „Mysz kościelna”.
Środa — „Mysz kościelna”.
Czwartek — „Mysz kościelna”.
Sobota premiera — „Święta Joanna”.
Niedziela popoł. — „Zagadkowy On”.
Niedziela wiecz. — „Święta Joanna”.

TEATR NOWY.

Dzisiaj — „Dziwica Orleańska”.
Środa — „Wielki los”.

KOMEDIA MUZYCZNA.

Dzisiaj — teatr nieczynny.
Środa — „P. P. 5”.
Czwartek — „P. P. 5”.

TEATR NARODOWY.

Czwartek — „Krzyżacy” we Wrześni.
Piątek — „Krzyżacy” w Krotoszynie.
Sobota godz. 15 — „Powrót królowej” (hajeczka).
Sobota godz. 17 — „Powrót królowej” (hajeczka).
Niedziela godz. 15 — „Laćka z saskiej porcelany”.
Niedziela godz. 17 — „Laćka z saskiej porcelany”.
Niedziela godz. 20 — „Zaczarowane kości”.

W KINACH

APOLLO: „W cieniu krzyża”.
AURORA — „Złodziej hotełowy”.
COLOSSEUM — Królowa Podziemi.
CORSO — „Wywoławca Broadway w płomieniach”.
METROULIS — „Szwejt”.
MUZA — „Św. Antoni Padewski”.
ODEON — „Hicel Atlantic”.
OAZA — „Naręczona z loterii”.
ORZEŁ — „Mąciś, król cyrku”.
RENAISSANCE — „Tajemnica kajuty okrętowej, oraz „Zwarłowana noc”.
ROXY — „Córka Ewy” z Anna Ondra.
SLONCE — „Indzie w Hotelu”.
SPINKS — „Niepotrzebna matka”.
TECZA — „Lilium”.
WISON: „Droga do raju”.

200 bezpłatnych biletów do „Słońca”
„Konkurs telefoniczny” cieszy się
dużym powodzeniem

Jutro — zamknięcie listy uczestników

Ogłoszony w dniu wczorajszym nasz „KONKURS TELEFONICZNY” WZBUDZIŁ OGROMNE ZAINTERESOWANIE. Cały Poznań o nim nie mówi, jak tylko o tym oryginalnym konkursie.

W licznych listach CZYTELNICZY NASI PODKREŚLAJĄ Z UZNANIEM INICJATYWĘ REDAKCJI „DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO”, który stale przynosi swym Czytelnikom coś nowego i oryginalnego.

Dowodem ogromnego zresztą zainteresowania konkursem są LICZNE ZGŁOSZENIA, jakie NAPŁYWAJĄ W DNIU DZISIEJSZYM OD SAMEGO RANA.

Zaznaczamy, że ZGŁOSZENIA TE PRZYJMUJEMY JEDYNI DO JUTRA, ŚRODY, 1-go MARCA B. R. godziny 15-tej, poczem lista biorących udział w konkursie zostanie definitywnie zamknięta.

Przypominamy jeszcze raz, że „KONKURS TELEFONICZNY” POLEGAĆ BĘDZIE NA TEM, ŻE W ŚCISŁE OZNACZONYCH DNIACH I GODZINACH REDAKCJA „DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO” ZWRACAĆ SIĘ BĘDZIE TELEFONICZNIE do osób, które zgłoszą akces do „Konkursu Telefonicznego” i O ILE BIORĄCY UDZIAŁ W KONKURSIE zamiast zwyczajnego w tych wypadkach „hallo”, ZGŁOSI SIĘ, PODAJĄC UMÓWIONE HASŁO, OTRZYMA DWA BEZPŁATNE BILETY DO „SŁONCA”.
HASŁEM TEM — TO TYTUŁ DOSKONA-

ŁEGO FILMU „POD FAŁSZYWA FLAGA”, KTÓRY WCHODZI NA EKRAN KINA „SŁONCE” JUŻ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.
OGÓLNA SUMA NAGROD W POWYŻSZYM KONKURSIE WYNOŚIĆ BĘDZIE 200 BILETÓW.

Wszyscy zatem, którzy chcą wziąć udział w tym konkursie, zechcą NADEŚLAĆ NAJPOZNIJ DO JUTRA, t. j. ŚRODY, GODZINY 15-TEJ ZGŁOSZENIE. PODAJĄC NUMER TELEFONU biorącego udział w konkursie W TYM CELU NALEŻY WYPEŁNIĆ WYRAŹNIE PO NIEJ ZAMIESZCZONY KUPON KONKURSOWY. Na kopercie należy zaznaczyć „KONKURS TELEFONICZNY”.

CZYTELNICY! BIERZCIE UDZIAŁ W NASZYM „KONKURSIE TELEFONICZNYM” — I ZDOBYWAJCIE NAGRODY!

KONKURS TELEFONICZNY.

Nazwisko i imię:

.....

Adres:

Nr. telefonu:

Najprzyjemniej spędzisz

PODKOZIOŁEK

z tańcami

w Śniadalni przy Cukierni Fangrat

Aleje Marcinkowskiego 8

Kuchnia wyborowa!

Ceny specjalnie niższe!

Znakomite trunki!

Żywność działająca Wkp. Zw. Towarzystw Ogrodniczych

W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Jarockiej walne zebranie Związku Towarzystw Ogrodniczych przy udziale delegacji 19 Towarzystw ogrodniczych i zaproszonych gości.

Zebranie zajął prezes E. Netzel, poczem wybrano prezydium zebrania w osobach pp. Lewandowskiego jako przewodniczącego, Gogolewskiego jako sekretarza, oraz członków zarządu Związku, p. prezesa Netzla, sekretarza Kossatza i honorowego prezesa seniora J. Marciniaka.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zebrania, sekretarz Związku p. Kossatz odczytał sprawozdanie zarządu z ogólnej działalności Związku za rok 1932 skarbnik p. Drzewiecki przedłożył zebranym sprawozdanie kasowe, wykazując po stronie dochodów sumę zł 4098.75 i w rozchodach zł 3307.06. Z kolei p. Degórski składa sprawozdanie z kasy Funduszu Pośmiertnego, z którego wynika że kapitał Funduszu Pośmiertnego wynosi w tej chwili 1536.05 zł. Komisja rewizyjna w osobach pp. Balińskiego i Haraszkiewicza odczytała sprawozdanie komisji i wnosi o udzielenie absolutorium skarbnikowi p. Drzewieckiemu. Następnie została odczytana lista zmarłych członków Związku, których zebrani uczcili przez powstanie. Prezes Netzel zawiadamia zebranych że jeden z zmarłych członków s. p. Kaniewski zapisał Związkowi legat w formie książek i czasopism fachowych.

Przy omawianiu budżetu na rok 1933 wpłynęły

wnioski kilku Towarzystw o obniżenie składki do Związku. W głosowaniu składka do Związku została obniżona z 6 zł do 4 zł od członka na rok.

W dyskusji na temat stosunku Związku do Izby Rolniczej, nie powzięto na razie żadnych uchwał.

Z kolei przystąpiono do wyborów uzupełniających zarządu. Zgodnie z regulaminem ustępowali pp. Drzewiecki Kossatz, Śmigaj i Anders. Większość głosów wybrano pp. Drzewieckiego i Kossatza ponownie oraz pp. K. Witkowskiego jako wiceprezesa, Balińskiego i Skrzypczaka jako radnych i do kooptowano Budniaka i Radziejewskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano p. Katiąsza. Na opiekuna funduszu pośmiertnego wybrano p. St. Majewicza jako opiekuna. Skarbnikiem pozostał p. Degórski.

Następnie nastąpiło wręczenie dyplomów i złotych medali długoletnim i zasłużonym członkom towarzystw ogrodniczych, pp. K. Witkowskiemu, K. Kossatzowi, T. Jankowskiemu, K. Stachowiakowi, M. Baranowskiemu. Zebrani dali wyraz swego uznania dla ich zasług przez wstawanie i gorące oklaski.

W wolnych wnioskach p. Majewicz odczytał wyrok Najwyższego Sądu, z którego wynika że ogrodnicy i sadownicy nie będą płacić podatku przemysłowego o ile nie będą prowadzili przetwórczości. P. Skrzypczak przeczytał referat za sprawę postulatów wysuniętych przez Radę ogrodniczą Związku Polskich Zrzeszeń w Warszawie, poczem prezes Netzel rozwiązał zebranie.

Korporacja Młodzieży Pozaszkolnej im. por. Zwirk
buduje własną awionetkę

Pierwsze walne zebranie Korporacji Młodzieży Pozaszkolnej im. por. Zwirki odbyło się w ub. niedzielę. Zebranie zajął prezes p. Czesław Czekalski w serdecznych słowach witając członków honorowych, przedstawicieli prasy oraz licznie zebranych członków Korporacji. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie ojca Korporacji, p. prof. Maleckiego.

W dalszym ciągu sekretarz p. Roman Twardowski odczytał protokół z zebrania konstytucyjnego, poczem prezes p. Czekalski zapoznał zebranych z planem pracy na najbliższe półrocze Korporacji, jakkolwiek istnieje dopiero dwa miesiące, może się już wykazać pewnymi rezultatami. Cała praca tej pożytecznej organizacji opiera się na wyszczepianiu członkom zdrowych zasad obywatelskich, na wyrabianiu w nich karności społecznej, samodzielności, oraz na kultywowaniu pożytku towarzyskiego. W sprawozdaniu swym podkreślił prezes bardzo żywe popieranie pracy Korporacji przez szereg członków honorowych.

Z kolei poruszono sprawę utworzenia sekcji lotniczej przy Korporacji. Rzeczowych wyjaśnień w tej sprawie udzielił p. Brycki, organizator tej sekcji. Omawiano m. in. sprawę zorganizowania meeting'u lotniczego w sierpniu br. na własnej awionetce, której matką chrzestną będzie prawdopodobnie p. Żwirka. Należy tutaj nadmienić że wśród członków Korporacji znajduje się bardzo zdolny i utalentowany konstruktor awionetek, p. Brycki, który obecnie kończy awionetkę przeznaczoną dla Korporacji. P. Brycki, oddający się tej pracy ze szczególnym zapałem, jest konstruktorem specjalnego typu awionetki.

Następny punkt porządku obrad przewidywał wybory uzupełniające do zarządu, który ukonstytuował się obecnie

w następującym składzie: prezes — p. Czekalski, wiceprezes — p. Sabiniewicz, sekretarz — p. Kędzierzyński, zastępcy sekretarza — p. Twardowski, skarbnik p. Igler, ławnik — p. Morkowski.

Punktem kulminacyjnym zebrania był moment pasowania członków założycieli na barwiarzy, którego to aktu dokonał ojciec Korporacji p. prof. Malecki. Wśród skupionych i ciszy pałały ze wzruszeniem wypowiedziane słowa przyrzeczenia: „Ja... ślubuję że będę stał na straży zasad i celów, które nakłada na mnie Korporacja Młodzieży Pozaszkolnej im. por. Zwirki i przyrzekam, że zawsze będę godnie reprezentował barwy korporacji, jako prawy i honorowy obywatel społeczeństwa. Tak mi Panie Boże dopomóż”. Tu uroczysta chwila pozostała na długo w żywej pamięci uczestników zebrania.

Na tem porządek obrad wyczerpano. Solwując zebranie, p. prof. Malecki, w krótkich, dobitnych słowach naszkicował zasady, którymi członkowie Korporacji winni się kierować. Odpiewaniem hymnu korporacyjnego zakończono zebranie.

Zjazd kierowników Urzędów Skarbowych

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Izbie Skarbowej dwudniowy zjazd kierowników Urzędów Skarbowych z terenu województwa poznańskiego. Obradom przewodniczył prezes Izby Skarbowej p. F. Świtalski.

ABARID
KREM

Usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych, usuwa plamy.

Kogo poszkodził oszukańczy obrońca Fiebach?

Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu obrońcy prywatnego Stanisława Fiebacha, pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw na szkodę swych klientów.

Obecnie wydział śledczy P. P. na m. Poznań, pl. Wolności 11, wzywa wszystkie osoby zainteresowane, które zlecały prowadzenie spraw Fiebachowi i zostały przez niego pokrzywdzone, o zgłoszenie się w godzinach urzędowych w pokoju 77.

Obłąkana matka spowodowała
zaczadzenie dzieci

Wstrząsający wypadek wydarzył się dziś rano w kamienicy przy ul. Szamarszewskiego 56. W kamienicy tej mieszka Julia Mąka wraz z dwójkiem dzieci.

Nad ranem kobieta, pod wpływem jakiegoś wstrząsu psychicznego, wpadła w obłąd, w czasie którego otworzyła kurki gazowe, powodując silne zaczadzenie dzieci.

Zaalarmowane pogotowie (66-66) pośpieszyło zaczadzoną z pomocą. Obłąkaną kobietę przewieziono do Zakładu Psychiatrycznego na Grobli, dzieci zaś do szpitala.

Jak się dowiadujemy, jedno z dzieci, 9-letni Adolf, zmarł, 6-letnia zaś jego siostrzyczka walczy ze śmiercią.

Z miasta

Koło Śródmieście Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast w Poznaniu. Ostatnio odbyło się walne zebranie członków Koła Śródmieścia Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast w Poznaniu. Zebraniu przewodniczył dr. Roman Konkiewicz. Po zdaniu sprawozdania z działalności za 1932 rok przez prezesa Koła p. Marchwickiego, które podkreślało rozwój Koła, zebrani udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi i przystąpili do wyboru nowego zarządu. Na prezesa powołano p. Marchwickiego, na wiceprezesa p. Wiśniewskiego, na sekretarza p. Kaniastego, na skarbnika p. Niedzwiedzkiego, na ławników pp. Karczewskiego i Stońskiego. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Jackowskiego, Kośmide i Alejskiego. Po zakończeniu w. dr. Konkiewicz wygłosił referat na temat „Istota zagadnienia niemieckiego w Polsce”.

Wieczornica w IX szkole powszechnej. Dzięki staraniom kierowniczki i grona nauczycielskiego urządzono ostatnio w auli IV szkoły wieczornicę szkolną. Przed zgromadzoną publicznością, która wypełniła po brzegi salę, popisywali się mali artyści. Program był bardzo urozmaicony, wykonany udatnie, z wielką starannością. Na szczególne wyróżnienie zasługują chór i orkiestra smyczkowa z udziałem uczniów i absolwentów szkoły, którzy wykonali pieśni ludowe na 3 głosy pod batutą p. prof. Wieczorkiewicza.

Nowa cukiernia. W ub. sobotę odbyło się otwarcie nowej cukierni i kawiarni p. n. „Popularna”. (Św. Marcina 66-67), której właścicielem jest mistrz cukierniczy p. Gryczyński. Na intencje firmy odbyło się w kościele nabożeństwo odprawione przez ks. Streicha. W pięknie udekorowanej cukierni zgromadzili się zaproszeni goście, dostawcy itd., by uczestniczyć w uroczystym akcie poświęcenia cukierni i kawiarni. Ks. Streich złożywszy gospodarzowi i żonie jego serdeczne życzenia, poświęcił lokal, poczem im. Cechu Cukierniczym życzenia składał prezes p. Łuczak, podnosząc ruchliwość p. Gryczyńskiego, który w obecnym ciężkim czasie otwiera cukiernię. Przemawiali także zgromadzeni goście, składając życzenia gospodarzom. Właściciel cukierni zatrudnia w swym przedsiębiorstwie wyłącznie fachowców — cukierników, co jest godnym podkreślenia. Prace malarskie wykonała firma I. Wrembel (Św. Marcina 66/67), szklarskie firma „Witraz”, zaś gustowne meble dostarczyła firma I. Linke (Piekary 22) a wspaniały aparat do parzenia kawy jedyną w kraju firmą Kubi-Grocholskiewicz (Zanęk Św. Włodzie 2) itd. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże” (d).

Cena chleba żytniego. Cena chleba żytniego w m. Poznaniu z maki z przemiału 65% wynosi z dniem 28 bm. 36 gr. za 1 kg.

Komunikaty

„Co rodzice i wychowawcy powinni wiedzieć o kłamstwie u dzieci i młodzieży”. Wykład ten T. C. L. na powyższy interesujący i zawsze aktualny temat wygłosił p. Jadwiga Wodzińska - Matawowska dziś, we wtorek o godzinie 20 w sali 17-tej Collegium Minus Uniw. Pozn. Waty Wodź 26. Wstęp 10 gr., dla bezrobotnych wolny.

Przemiana wartości w prawie karnem. Jutro w środę o godz. 20-tej w sali XVIII Coll. Minus wygłosi w ramach Powz. Wkładów U. P. prof. U. P. dr. Iweta Jan Bossowski odczyt na temat: „Przemiana wartości w prawie karnem”. Wstęp 50 groszy dla dorosłych, 20 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Wypadek

Ofiara ślizgawicy. P. Marjan Kłosiński kontroler magistrali zam przy ul. Artylewskiej 6 upadł tak nieszczęśliwie przy Walach Zygmunt Augusta, doznając licznych potłuczeń oraz złamania lewej ręki. Pierwszej pomocy udzielił Pogotowie Lekarskie Tel 55-55.

Nagły zgon. W centrali elektrycznej w Państw. Fabryce Monopoli Tytoniowej zmarł nagle na udar serca w dniu 21 bm. urzędnik n. Leopold Stronczyński. Zmarły s. p. L. Stronczyński był kierownikiem tej centrali.

Kronika policyjna

Za hazardowa gra w 3 blaszki ujęto: Edmunda Maronisa (Chwaliszewo 69) Adama Góralskiego, pom. gastrologicznego (ul. Grobli 24), Edwarda Chelmińskiego (ul. Półwiejska 32), Wiktorę Czarnecką (Wierzbicę 38), Stefana Piatka (Gen. Koscińskiego 10).

Dziś!

Dziś!

Podkoziółek

Po'skiego B'alego Krzyża

w Domu Rzemieślniczym

Najlepsza zabawa



PASTA DO ZĘBÓW

Do czyszczenia wrażliwych
zębów tylko drobnoziarnista
pasta do zębów.

ODOL
czyści dokładnie zęby
nie naruszając emalii.
Wzróżnia się miłkiem,
odświeżającym smakiem

1331 6

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Z WRZEŚNI

Teatr Narodowy przyjeżdża. W czwartek, dnia 2-go marca przyjeżdża do naszego miasta znany zaszczytnie u nas Teatr Narodowy z Poznania, którego pamiętamy do brzo ze sztuki pt. „Obrona Częstochowy”, „Urwis”, „Ogniem i Mieczem” i „Dziady”. Tym razem teatr gra arcydzieło Henryka Sienkiewicza pt. „Krzyżacy”. W głównych rolach wystąpią artyści pp. Blanka Orszańska, Bronisława Broniczowa, Celina Romińska, Zbigniew Szczerbowski, Leon Frankowski, Franciszek Palański i inni. Zapowiedź przedstawienia Teatru Narodowego wzbudziła w mieście duże zainteresowanie. Jesteśmy pewni, że teatr będzie wyprzedany.

Z KROTOSZYNA.

Ze sceny i estrady. W piątek, dnia 3 marca zapowiedział gościnny występ dobrze znany nam Teatr Narodowy z Poznania, którego pamiętamy doskonale ze sztuk pt. „Obrona Częstochowy”, „Urwis”, „Ogniem i Mieczem” i „Dziady”. Afisz zapowiada arcydzieło Henryka Sienkiewicza pt. „Krzyżacy”. Teatr przywozi całkowite dekoracje. Zainteresowanie przedstawieniem jest bardzo duże i mamy nadzieję, że tak jak zawsze sala hotelu Wielkopolskiego wypełni się po brzegi publicznością spragnioną dobrego teatru. W głównych rolach wystąpią znani artyści pp. Blanka Orszańska, Bronisława Broniczowa, Leon Frankowski, Zbigniew Szczerbiński, Franciszek Palański.

Z ROGOŻNA.

Zebrań zarządu Tow. Powst. i Woł. W ubiegłym tygodniu odbyło się w lokalu p. Wieczorka zebranie zarządu Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Tematem zebrania była sprawa likwidacji kasy pośmiertnej Towarzystwa. W związku z ubezpieczeniem wszystkich członków z dotychczasowej kasy pośmiertnej Tow. w Krajowym Ubezpieczeniu na życie w Poznaniu uchwalono wypłacić członkom z likwidacji tej kasy pośmiertnej Tow. wpłacone składki. Po omówieniu dalszych spraw, związanych z ubezpieczeniem oraz podjęciu kilku uchwał zebranie zakończono.

Zarząd klubu Mandol. Im. Chopina podaje do wiadomości, iż przyjmuje zwolenników muzyki mandolinowej jako członków do drugiego oddziału klubu Mandol. Im. Chopina. Zgłoszenia oraz bliższych informacji udziela prezes klubu p. Kupka. („Zgoda”).

Z GRODZISKA.

Z Rady Miejskiej. W dniu 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 14 radnych. Postanowiono zaciągnąć długoterminową pożyczkę w Komunalnym Banku Kredytowym w celu skomercyjowania zadłużenia, oraz pożyczkę t. zw. sanacyjną w wys. 30 tys. po 3% w stosunku rocznym. Następnie uchwalono pobieranie podatku komunalnego, dochodowego i gruntowego i od nieruchomości. Wreszcie uchwalono scalenie kont w Komunalnej Kase Oszczędności i utworzenie jednego konta Gł. Kasy Miejskiej. Z kwoty 15359 zł., która stanowi łączną sumę scalonych kont, uchwalono przeznaczyć 9000 zł. na Gimnazjum Miejskie, a resztę na opiekę społeczną w roku budżetowym 1933/34. Oprócz tego załatwiono kilka spraw drobniejszych.

Zebrań mies. 2 P. O. K. odbyło się dnia 15 bm. pod przewodnictwem p. Ewy Sicińskiej. Na zebraniu wygłosił p. Krzyżanowski, naucz. szkoły powsz. referat o życiu i zasługach ks. biskupa Bandrowskiego. Postanowiono urządzić w czasie postu 6 tygodniowy kurs szczyta białej bielizny. Omówiono szczegółowo organizację wieczorku „Dancing — rewja — brdge”, który Z. P. O. K. urządziła na zakończenie karnawału, dnia 28 bm. Zysk z tej imprezy uchwalono przeznaczyć na świadczenie dla biednych dzieci. Na zebraniu przyjęto kilka nowozgłoszonych członków.

Posiedzenie Rady Wójtowskiej. Pod przewodn. wójt. p. Blichewicza odbyło się w sali p. Jarosza posiedzenie Rady Wójtowskiej przy udziale 31 członków Rady. Rada uchwaliła budżet na rok 1933/34 w wysokości 12150 zł. Na niemierny apel pana starosty pow. dr. Cichowskiego Rada Wójtowska gremialnie wstąpiła do L.O.P.P. zawiązując koło na obwód wójtowski Grodzisk. Do zarządu zostali wybrani: przewodniczącym wójt Blichewicz, sekretarz — Szymkowiak, sekr. wójtostwa, skarbnik — Gabryelczyk, rejestrator, członkami zostali soltysi gmin: Łukomski, Ptaszkowski, Kalek Kurowo i Cieślak Drużyn. Po zakończeniu obrad soltys p. Kalek w imieniu zebranych w serdecznych słowach powitał nowomianowanego wójt. p. Blichewicza.

Z SZAMOTUL.

Z zebrań organizacyjnych „Orlat Strzeleckich”. W sali Bractwa Kurkowego odbyło się pod przewodnictwem obwodowego drużynowego Józki zebranie organizacyjne „Orlat Strzeleckich”. Celem i zadaniem „Orlat” przedstawili zebranym powiat. komendant p. Niziński, który nawiał do wielkopompej przeszłości bohaterów obrony i wowa przez garstkę młodzieńców wezwał zebranych, by za przykładem tychże tworzyli karne szeregi do obro-

Liczba kandydatów na prezydenta m. Gniezna wzrosła do 13-tu

Gniezno. Z powodu wpłynięcia w ostatniej chwili przed zamknięciem listy kandydatów jeszcze dwóch ofert ilość kandydatów na stanowisko prezydenta miasta wzrosła do 13. Kandydują pp.:

Bartoszewski z Poznania, dr. Bereta z Bydgoszczy, burm. Rawicza Czerwinski, dr. Dietl z Inowrocławia, radca Drost z Poznania,

burm. Finol z G. Śląska, fabr. Jezierki z Poznania, adw. Perz z Gniezna, em. radca Podolka z Poznania, b. sędzia Puciata z Wągrowca, burm. Stanek z G. Śląska, prof. Szalkowski z Gniezna i em. radca kraj. Zdżarski z Poznania. Zebranie komisji wyborczej odbędzie się w poniedziałek, 27 bm.

Napad rabunkowy w śródmieściu Gniezna

Gniezno. Do lokatorki domu przy ulicy 3-go Maja nr. 22 Balstaedtowej pod wieczór ubiegłej soboty wtargnęło dwóch osobników którzy powalili bezbronną kobietę na ziemię zakneblowali jej usta i splądrowali mieszkanie. Kupem ich padły drobiazgi. Na sku-

tek natychmiast wdrożonego pościgu ujęto jako podejrzanym sąsiadów Balstaedtowej w osobie A. K. i J. S. z Winiar Przwtrzymani wypierała się winy. Śledztwo trwa. Balstaedtowa z więzów uwolniła sąsiedzi.

Wielki kongres lokatorów w Warszawie

Warszawa. W dniu 5 marca odbędzie się w Warszawie obrady kongresu lokatorów. Wezmą w nim udział wszystkie związki lokatorskie. Poszczególne związki różnią się w poglądach na wysokość obniżki czynszu. Związki prowincjonalne domagają się wydatnej obniżki komornego na kró-

tszy okres czasu, zaś związki warszawskie chciałyby mieć niższą, ale stała. Postulaty lokatorów zamkną się prawdopodobnie w granicach następujących: 30 proc. zmniejszenia komornego w starych domach, a 40 proc. zmniejszenia w nowych domach

W przededniu procesu Gorgonowej

Kraków. Przygotowania do procesu Gorgonowej, naznaczonego na 6 marca, dobiegają końca. W dniu 12 marca przewidziana jest nocna kłótnia w Brzuchowicach. Zjedzie na nią cały sąd z Krakowa, powróci zaś 14-go. Wyrok zapadnie

przypuszczalnie 16 marca. Sąd okręgowy w Krakowie polecił policji lwowskiej ustalić adresy trzech nowych świadków: katechety ks. Karola Czeszka, siostra Józefa Wiśniewskiego i Bronisławy Beckerówny.

Szczegóły wykrycia afery eterowej w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy, policja wpadła na trop szeroko rozgłoszonej afery nielegalnego handlu eterem, której „centralą” była drogeria znanego działacza „narodowego” i posła endeckiego A. B. Lewandowskiego w Bydgoszczy.

W związku z tem „Głos Wągrowiecki” dowiaduje się następujących szczegółów:

Rewizję, która dała tak niespodziewane wyniki przeprowadzono na skutek ujęcia przez policję toruńską niej. Fryderyka Jabsa, kolonistę niemieckiego, posiadającego w swoim mieszkaniu, jakby „na składzie” ca 15 litrów eteru oraz litr t. zw. „anodyny”. Przyparty do muru przemysłnik „wy-

śpiewał”, iż eter nabywano od dłuższego już czasu w drogerii p. Lewandowskiego która dostarczała ten środek w dowolnych ilościach. Nabyty tą drogą eter wędrował następnie do „konsumentów” na wsie i okoliczne miasta. Przemysłem zajmował się kolonista Niemcy w Lipnie. Jabs osadzony został na polecenie władz sądowych w więzieniu. Teraz łatwo zrozumieć, dlaczego bydgoska policja śledcza, przeprowadzając rewizję w drogerii p. Lewandowskiego znalazła eter, na którego nabycie droga legalna nie mógł właściciel przedstawić wymaganej faktury.



ZAWODY PŁUGÓW ŚNIEŻNYCH.

Francuski Touring Klub organizuje rokrocznie międzynarodowe zawody pługów śnieżnych, które się odbywają w Touri i koło Nicei na dystansie 50 km. Na rycinie jeden z pługów przebijający się przez zaspę śnieżną.

ny Ojczyzny oraz gremialnie przystąpił do drużyny. Wszyscy obecni zapisali się na członków, z których utworzono dwie drużyny. Jako drużynowych wybrano p. Józefa Jóske i Franciszka Woźniaka. Zarazem ustalono program pracy na najbliższy okres, który przewiduje pracę oświatową, gimnastykę, boks itp. w świetlicy Związku Strzeleckiego w czasie do 1 maja rb., a w porze letniej ćwiczenia w terenie, ćwiczenia sportowe i wycieczki.

Walne zebranie Ligi Morskiej i Rzeźnej. W dniu 22 bm. odbyło się w salce posiedzeń p. Sundmannowej walne zebranie oddziału Ligi Morskiej i Rzeźnej. Posiedzenie zajął prezes p. Sundmann i po powitaniu obecnych odczytał przewodnictwo p. ppłk. Sześcińskiego. Po przeczytaniu protokołu z zebrania organizacyjnego składali następnie poszczególni członkowie zarządu sprawozdania ze swej działalności, które im po oświadczeniu się komisji rewizyjnej udzielono pokwitowania. Do nowego zarządu wybrano: jako prezesa p. Antoniego Sundmanna, wiceprezesa insp. budownictwa p. Zieleskiego, sekretarza kierownika Elektrowni p. Kaniewskiego, skarbnika p. dyr. Wali-górę oraz do komisji rewizyjnej pp. burnistrza Bartkowskiego, dyrektora Górczyńskiego i dyr. Ramińskiego. W końcu wyłoniono się dłuższą dyskusją przy przemówieniu powiększenia liczby członków. Poruczone nowo obranemu zarządowi na podstawie wysuniętych przez kilku mówców wniosków, przystąpić do kierowników wszystkich szkół miejscowych o utworzenie oddziałów szkolnych, wyznaczyć kilka nagród dla tych uczniów szkolnych, którzy wzbudzą najsilniejszy model okrętu, odcnieć się do Zarządu Głównego w Warszawie o obniżenie składek dla członków wspierających i wreszcie urządzić odczyty publiczne raz na kwartał. (b.)

Z NOWEGO TOMYŚLA.

Zabawa karnawałowa Związku Strzeleckiego pod protektorem p. starosty dr. Celichowskiego cieszyła się ogólnym poparciem Obywatelstwa. Przy dobrej orkiestrze bawiono się do rana. Czysty zysk przeznaczono na bibliotekę.

Z „Sokoła”. Ostatnio odbyło się w sali „Kresowianka” roczne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół”, które zajął

prezes p. St. Pieniężny. Na wstępie uczczono pamięć zmarłych członków. Obszerne i ilustrujące sprawozdanie zdał zarząd, poczem komisja rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorium. Nowy zarząd tworzą: pp. St. Pieniężny, prezes, St. Kujawa, zast. prezesa, Wojciechowska Agn., sekretarka, Cezary Zerbst, zast. sekr., Ganc Karol, skarbnik, Adamczak J., naczelnik, Koperski Jan, Woźniak Piotr i Dziurłówna Maria ławnicy.

Z Podoficerów Rezerwy. Przy licznych udziałach członków odbyło się w „Kresowiance” roczne walne zebranie Podoficerów Rezerwy, któremu przewodniczył p. Michał Gołabek. Po sprawozdaniach zarządu, przystąpiono do wyboru nowego w skład którego wchodzi: pp. Michał Gołabek — prezes, Orczykowski Michał — zast. prezesa, Barański Ignacy — sekretarz, Garstkowski Ludwik — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Bukczyński, Pakula i Rulewicz. Zebranie zaszczyli swą obecnością pp. rez. Wydra, który wygłosił treściwy referat organizacyjny.

Z JAROCINA.

Z manifestacji propagandowej Morza i Pomorza. W ub. niedzielę urząd na została staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz Z. O. K. Z manifestacji propagandowej Morza i Pomorza, która wypadła pod każdym względem imponująco. Wieczorem odbył się w lokalu Warszawianki dancing na rzecz L. M. i K., który miał wielkie powodzenie. Bawiono się ochoczo przy dźwiękach doborowej orkiestry do późnej nocy. (or.)

Z RYCHTAŁU

Rocznica obłęcia Pomorza. Staraniem Związku Strzeleckiego w Rychtału odbył się w salce Rady Miejskiej uroczysty poranek ku czci 13-tej rocznicy zajęcia Pomorza i Morza Polskiego przez wojska polskie. Słowo wstępne wygłosił p. podkomisarz Ściegieny. Odczyt, wygłosił komisarz naczelny burmistrz n. major Węckowski. Z kolei chór pod barutą p. naucz. Perlitusa wykonał kilka pieśni. Jako ostatnia wystąpiła z deklamacją p. M. Ściegieny. Uroczystość zakończono odpowianiem Roty. Publiczności dużo. (w.)



Rower-narty.

Dozorca drogowy w Lwju, p. Gnatkowski skonstruował pomysłowy rower na nartach, na którym jeździ z dość znaczną szybkością, wzbudzając wśród mieszkańców Lwja niebyłą sensację. Rower zbudowany jest w ten sposób, że zamiast przedniego koła do widełek przymocowana została szeroka narta ruchoma, zwracająca się przy pomocy kierownicy w różnych kierunkach. Pod kołem tylnym znajduje się druga narta z wyżłobieniem w środku, w które wchodzi koło, dotykając przez to wyżłobienie ziemi.

Na zdjęciu widzimy wynalazcę na jego rowerze-nartach.

Dlaczego papierosy a nie tytoń?

Po ostatniej niżce cen na wyroby monopolowe niejedni z palaczy zdziwili się, że potaniały wyłącznie papierosy, natomiast ceny tytoniu nie drgnęły z wyjątkiem najniższych gatunków. Zdawałoby się przecież, że między papierosami a tytoniem istnieje nierozdzielny związek, bo zarówno w kalkulacji papierosów, jak i tytoniu paczkowego surowiec stanowi poważną pozycję. Słuszne to napozór rozumowanie zawiera przecież błąd. Tytoń jest bowiem surowcem, sprowadzanym w przeważnym stopniu z zagranicy. Gdyby więc niższa cena tytoniu paczkowego a nie papierosów, konsumenci przez rzuciliby się masowo na zakup tytoniu paczkowego zamiast papierosów. W tych warunkach praca naszego przemysłu tytoniowego, przetwórczego spadłaby do minimum, a Polski Monopol Tytoniowy stałby się tylko pośrednikiem, pracującym na zysk cudzoziemskiego plantatora. Dlatego też równoległe do potania papierosów mogły — naprzykład — potanieć najniższe gatunki tytoniu, a mianowicie machorka, która jest plantowana i przetwarzana całkowicie w kraju.

Natomiast niżka cen na papierosy wywołała całkiem inne, o czym zresztą będziemy mogli się przekonać w najbliższej przyszłości, pożądanego skutki.

Jeżeli zaś chodzi o interes państwa, to wyraża się one w kilku kierunkach. Przedewszystkiem państwo, które wobec trudności finansowych musiało przejść z lepszego gatunku papierosów do gorszego, będzie mógł obecnie powrócić do poprzedniej jakości papierosów. Państwo zaś, które z tych samych powodów musiało ograniczyć swą dzienną rację papierosów, wróci bez zwiększenia nakładu kosztów do swej poprzedniej normy. A więc papierosy zarówno pod względem jakości, jak i ilości stały się bardziej dostępne dla państwa.

Jeżeli zaś chodzi o interes ogólny, to musimy wziąć pod uwagę fakt, że depresja gospodarcza powodowała spadek konsumpcji wyrobów monopolowych. Konsekwencje zaś tego zjawiska są nader ujemne. Spadają obroty u sprzedawców, u hurtowników, zmniejszają się zapotrzebowania dla fabryk co w rezultacie redukuje ilość pracy, czyli ogranicza zarobki robotników i sumarycznie i indywidualnie aż do redukcji zatrudnienia wcale. Nie potrzebujemy dodawać, że maleją również dochody Skarbu Państwa. Wymieniliśmy tutaj konsekwencje najbardziej bezpośrednie, a są przecież i dalsze, pośrednie. A więc traca z kolei rzeczy krajowi dostawcy surowców dla Monopolu Tytoniowego traca osoby i instytucje, związane pośrednio z naszym przemysłem tytoniowym. Otoż niżka cen papierosów przedewszystkiem zahamuje te niebezpieczne z punktu widzenia życia gospodarczego na odcinku przemysłu tytoniowego. Można nawet z szczytą optymizmu dodać, że konsumpcja wyrobów monopolowych i ilościowo i jakościowo może nawet wzrosnąć w pewnym procencie.

Zdawałoby się, że drobny fakt, jak zapalenie papierosa, nie pociąga za sobą nieomal żadnych konsekwencji. Rzeczywistość jednak temu przeczy. Na wynalazienie tego papierosa czeka nie tylko sam pałac, ale czeka również robotnik, urzędnik kupiec, skarb państwa i wielotysięczna plejada ludzi bezpośrednio i pośrednio związana z wymienionymi instytucjami i osobami.

A jak już powiedzieliśmy wyżej, obniżenie cen na tytonie paczkowe spowodowałoby groźne skutki dla krajowego przemysłu tytoniowego, wzbudowanego dużym nakładem sił i kapitału. Przemysł ten w następnych etapach swej pracy sprowadzi do minimum swoje uzależnienie od surowców zagranicznych.

Oto dlaczego potaniały papierosy, a ceny tytoniów pozostały bez zmiany. S. K.

Zęby czyści i konserwuje

1324-6

PULSA PASTA DO ZĘBÓW.

Tow. Czyt. Lud. wytrwale walczy z kryzysem

Z wczorajszych obrad Sejmiku Oświatowego

W sali Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu obradował wczoraj w godzinach popołudniowych XXIII Sejmik Oświatowy, na który przybyli liczni przedstawiciele poszczególnych komitetów T. C. L. — A. hr. Bniński, poruszając we wstępie przemówieniu ciężkie położenie Towarzystwa Czytelni Ludowych. Panujący kryzys odbił się ujemnie na intensywności pracy T. C. L., które pracuje z deficytem.

Pomimo tak wielkich trudności T. C. L. walczy wytrwale i z sukcesem, dzięki poświęceniu i niejednokrotnie samodzielnemu działaniu członków zarządu głównego i personelu administracyjnego.

Na wniosek prezesa hr. Bnińskiego na marszałka Sejmiku poproszono b. starostę z Pomorza, p. Kowalskiego ze Świecia, na wicemarszałka ks. prob. Paluchowskiego, na sekretarza pp.: dyr. Haupe z Kostrzyna i kierownika szkoły Blacha z Królewskiej Huty.

Po ukończeniu się prezydium Sejmiku zabrali głos ks. dyr. A. Ludwiczak przedkładając zebraniom obzerne sprawozdanie z działalności TCL.

Ciężkie położenie gospodarcze wpłynęło na zmniejszenie się ofiarności publicznej oraz skrócenie przez poszczególne sejmiki powiatowe dotychczasowych subwencji. Spowodowało to do pewnego stopnia znaczne zmniejszenie się wysiłku książek z centrali. W roku sprawozdawczym komitety zamówiły w centrali za ledwie 11 350 edy w latach ubiegłych cyfra ta była znacznie większa. Mimo zmniejszenia się zakupu książek czytelnictwo i liczba wypożyczeń z bibliotek TCL. gwałtownie wzrosła i w roku sprawozdawczym przekroczyła już milion.

Szczególnie dotkliwie odbił się kryzys na Uniwersytetach Ludowych, prowadzonych przez TCL w Dalkach i Odolanowie. W r. ub. frekwencja była jeszcze na Uniwersytetach Ludowych zadawalająca. w Dalkach bowiem było 37 słuchaczy, w Odolanowie — 25.

W roku sprawozdawczym obawiano się uruchamiania obywateli Uniwersytetów Ludowych, więc otworzono jedynie jeden.

Z kolei ks. dyr. Ludwiczak omówił sprawę le-

gatów. Ponieważ ostatnio na subwencje komunalne jak i państwowe nie można liczyć, TCL. czyni zabiegi o zbieranie legatów. Najważniejszym narazie jest legat po znakomitym pisarzu polskim — Henryku Sienkiewiczu. Sienkiewicz swego czasu otrzymał w spadku po znikomym magnacie polskim Olszewskim 50 tys. mk. niem. Pieniężny tych pisarz nie przyjął a spadkobiercy jego ofiarowali na cele TCL. Poważny ten kapitał umieszczony w B. G. K. uległ dewaluacji i wyniósł 3 tys. zł. dyrektora B. G. K. jednak postanowiła sumę tę doprowadzić stopniowo do pierwotnej wysokości.

Pozatem TCL. rozporządza drobniejszymi już legatami jak: fundusz kościuszkowski, fundusz ś. o. Ignacego Andrzejewskiego, fundusz po ks. prob. Spychalskim i fundusz po ś. p. Lubińskim.

Sprawozdawca zwrócił uwagę na jedną jeszcze bolączkę: oto czytelnicy, korzystający z bibliotek TCL. żądają książek beletrystycznych, które obecnie w bibliotekach TCL. stanowią już prawie 100%. Oczywiście jest to objaw niepożądany, zadaniem bowiem TCL. jest dostarczać czytelnikom raczej lektury pouczającej i naukowej.

Po sprawozdaniu ks. dyr. Ludwiczaka przemawiał jeszcze prezes hr. Bniński który złożył sprawozdanie z działalności rady głównej.

W imieniu komisji rewizyjnej przemawiał mec. Włazło, który postawił wniosek o udzielenie zarządowi i radzie głównej pokwitowania.

Zebrań delegacji jednogłośnie wniosek komisji rewizyjnej przyjął.

Następnie p. Tadeusz Tabolski wygłosił referat na temat: „Aktualność Uniwersytetów Ludowych typu duńskiego w Polsce”.

Z kolei przystąpiono do wyborów uzupełniających do Rady Głównej.

W miejsce ustępujących: dr. W. Celichowskiego i dr. L. Reesorowicza wybrano inż. Suszczyńskiego i dyr. Adamczewskiego. Poza tym wybrano ponownie do rady głównej pp.: dyr. P. Sebela, Tadeusza Starka adw. Włazło i prez. Zofie Zychlińską.

Po wolnych głosach w których delegaci ze Śląska domagali się aby Sejmiki odbywały się na zmianę w Poznaniu, Katowicach i Toruniu, przewodniczący zamknął obrady Sejmiku Oświatowego. (Z)

Sześciotygodniowy kurs społeczny

Rad. Okręgowej Unii Związków Zaw. Pracowników Umysłowych

Wobec poważnej nieznajomości ustawodawstwa socjalnego wśród pracowników umysłowych, a nawet wśród działaczy zawodowych i społecznych postanowiła Rada Okręgowa Unii Związków Zawodowych Prac. Umysłowych zorganizować sześciotygodniowy kurs społeczny, którego zadaniem będzie umożliwienie jak największej ilości chętnych zapoznanie się z poszczególnymi ustawami.

Przedmiotem wykładów będą: dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, ustawa o ubezpieczeniu chorobowym, ustawa o prawie do pracy, pracownikom umysłowych, ustawa o urlopach, ustawa o czasie pracy, organizacja i postępowanie w Sądach Kupieckich, ustawa o hygienie w pracy i o inspekcji pracy, ustawa o przewidzianych w Konstytucji R. P. Izbach Pracy. Na wykładach powołano najlepszych specjalistów jak prezesa Trybunału dla Spraw Ubezpiecz. p. dr. Adamczaka, dyrektora Zakładów Ubezpiecz. Prac. Umysłowych w Poznaniu p. Sasorskiego, Okręgowego inspektora pracy p. dr. Mroczkowskiego, wybitnego znawcę prawa administracyjnego p. dr. Gluka i innych.

Cały kurs odbędzie się w 24 godzinach, po 4 godziny tygodniowo. Opłata za kurs wynosi dla członków organiza-

cyj należących do Unii po 5 zł. od osoby, dla innych osób po 8 zł.

Zgłoszenia kandydatów, z dokładnym podaniem imienia, nazwiska, zawodu i adresu należy kierować pisemnie przez swe Związki do Unii Zw. Zawod. Prac. Umysł. Rada Okręgowa w Poznaniu, ul. Pocztowa nr. 8 w podwórzu II piętro najpóźniej do 3 marca 1933 r. Jednocześnie należy przekazać wpisy na konto Unii w P. K. O. Nr. 206 134. Zgłoszenia bez uiszczenia wpisu są nieważne. Dla użytku członków z poza Poznania, wszystkie wykłady będą stenografowane i wydane drukiem. Cena jednego kompletu wahałaby się od 5—8 zł. Wydanie kursu drukiem zależy jednakże od ilości zapotrzebowania i dlatego reflektanci proszeni są o nadesłanie zamówień najpóźniej do 3 marca 1933 r.

Wykłady będą się odbywały w wtorki i piątki od godz. 8 do 10-tych wieczorem.

Uroczyste otwarcie kursu nastąpi nieodwołalnie i bez oddzielnego zaproszenia w wtorek 7 marca 1933 r. punktualnie o godz. 8-mej wieczorem w szkole powszechnej przy ul. św. Marcina.

Ciekawy odczyt w Towarzystwie prawniczym w Poznaniu

Przed kilku dniami w Towarzystwie Prawniczym w Poznaniu wygłosił odczyt główny komendant Policji śląskiej inspektor Józef Żółtaszek na interesujący temat: Zasady naukowej organizacji bezpieczeństwa. Prelegent znany jest z szeregu prac w tej dziedzinie. Swoją teorię organizacji bezpieczeństwa rozwinął też jako delegat Polski na Międzynarodowy Kongres Policjacyjny w Antwerpii w roku 1930.

Za punkt wyjścia prelegent wziął tradycyjne zasady organizacji bezpieczeństwa, poddając je skrupulatnej analizie jako nieprzydatne do współczesnego życia zasady statyczne. Potem rozwinął prelegent strukturę własnej nauki o dynamicznej teorii bezpieczeństwa publicznego. Autor opierał się na najświeższych wynikach naukowych i własnym bardzo bogatym materiale doświadczalnym zebranym na stanowisku Głównego Komendanta Śląskiej Policji Państwowej. Po odczycie nagrodzonym hucznymi oklaskami prezes dr. Rosner imieniem nieobecnego prezesa Towarzystwa Prawniczego wyraził Komendantowi Żółtaszkowi gorące podziękowanie za przyjęcie zaproszenia, przyjazd z Katowic i wygłoszenie nader interesującego wykładu z takim zawnawstwem przedmiotu.

Teatr i sztuka

Z TEATRU POLSKIEGO. Dziś, jutro i pojutrze ulubiona komedia Fodora „Mysz kościelna” która potem schodzi z repertuaru. W sobotę premiera rożnośląskiej kroniki dramatycznej Bernarda Shawa „Święta Joanna”, która jest bezspornie szczytem twórczości znakomitego dramaturga. Próby trwają już od dłuższego czasu pod kierunkiem dyr. Trzczyńskiego.

TEATR WIELKI. Dziś, jutro i pojutrze fenomenalnym powodzeniem operetka „Targ na dziewczęta” „Jutro „Carmen” ze znakomitą odtwórczynią partii tytułowej Wandą Wermińska i Kazimierzem Czarneckim w roli Don Jose na czele. W próbach komedia muzyczna znakomitego kompozytora Ludomira Różyckiego p. t. „Lili chce śpiewać”.

Czwartkowy koncert. Świetny kapelmistrz holenderski Mikołaj van der Pals po raz trzeci w tym sezonie stanie na czele naszej orkiestry symfonicznej. Solista wieczoru p. dyr. Zdzisław Jahnke.

Radio

Środa, dnia 1 marca 1933.

Poznań — 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej (tr. z Warszawy). 12.55 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratusz. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. i zboż. 14.10 Komunikaty gosp. 14.15 Kwadrans Tow. Ziemiaków Wielkopolskich. 16.00 Różniaki dla dzieci. 16.20 Odczyt dla maturzystów (tr. z Wilna). 16.40 Odczyt (tr. z Warszawy). 17.00 Audycja dla nauczycieli muzyki (tr. z Warszawy). 17.30 Płyty gramofonowe. 17.40 Odczyt (tr. z Warszawy). 18.00 O-

Wieczory teatralne

(Komedia Muzyczna. — „P. P. 5.” Komedia-rewia w 2-ch częściach, 16 obrazach napisał Henryk Przyborski — muzyka Brunona Kubika).

Może się myśle — ale słuchając „komedjo-rewii” H. Przyborskiego, odnosim wrażenie takie, jak gdyby autor był na najlepszej drodze — mówię wyraźnie drodze — do celu — do stworzenia typu odrębnego rewii polskiej. — Wysiłki w tym kierunku, a ponieważ i pierwsze początki przyniosła twórczość Leona Schillera, donosi nie zdawałoby się wpływu teatru rosyjskiego, zarówno formalne, jak ideowe.

„P. P. 5.” osnute na wzorach rewijowych, jakie przyjeżdżamy gotowe z zagranicy, potrafiło jednak w ich ramach dać sporo pomysłów oryginalnych, naogół zawsze udatnych a niekiedy wprost świetnych.

Nie wolno nam zapominać, że ta „komedjo-rewia” jest pierwszym krokiem autora w tej dziedzinie twórczości, pomimo swej pozornej lekkości niezmierznie ciężkiej technicznie, że mamy do czynienia z debiutem autorskim pisarza, który mając na innych terenach doświadczenie i dorobek poważny, na scenie jest zupełnym nowicjuszem, skre-

Ruch harcerski

Po zdrowie i hart

2000 młodzieży harcerskiej na nartach podczas feryi zimowych.

Trzytygodniowe szkolne ferie zimowe pozwoliły szeroko rozwinąć wśród młodzieży harcerskiej akcję sportów zimowych i turystyki.

Mimo trudnych warunków, dzięki wybitnej pomocy finansowej społeczeństwa, zgrupowanego w Kolach Przyjaciół Harcerstwa, akcja dała świetne wyniki popularizując sporty zimowe wśród najbardziej potrzebnej młodzieży.

Wiele radosnych chwil dały młodzieży wycieczki za miejskie, połączone z zabawami śnieżnymi, saneczkowaniem i pierwszą próbą swych uzdolnień narciarskich. Nie sposób ująć cyfrowo tych bliskich spacerów i wycieczek.

Natomiast imponująca jest cyfra imprez większych, obozów stałych oraz wędrownych i kursów narciarskich.

Pół tysiąca harcerów na kursach narciarskich.

Liczba harcerów - narciarek w roku bieżącym ogromnie wzrosła (z 80 do 500). Przyczyniły się do tego przedłużone ferie świąteczne, umożliwiająca zorganizowanie szeregu harcerskich kursów narciarskich.

Chorągiew Warszawska: 8 kursów — 3 kursy Harcerskiego Klubu Narciarskiego, 3 kursy Głównej Kwatery Żeńskiej, 2 kursy organizowane przez drużyny.

Chorągiew Krakowska: 6 kursów, Chorągiew Lwowska — 1 kurs, Chorągiew Lubelska — 1, Chorągiew Poznańska — 1, Chorągiew Śląska — 1 (z kursów innych nie nadesłano jeszcze sprawozdania).

Na kursie instruktorskim w Siankach 5 druhen uzyskało stołeczną instruktorów Polskiego Związku Narciarskiego. (Do tego roku tylko 5 kobiet posiadało ten stopień). Harcerstwo korzystało przy szkoleniu narciarek z sił instruktorskich wojskowych. Obecnie posiada już własne wykwalifikowane instruktorki. Niektóre z kursów jak np. instruktorski kurs Starszego Harcerstwa w Rozłęczu połączyły kształcenie instruktorek starszego harcerstwa z kursem narciarskim.

Ferie zimowe wykorzystane zostały przez Główną Kwaterę Harcerzy dla szkolenia starszyny harcerskiej, której, w miarę potężnienia ruchu, daje się odczuwać duży brak.

Odbiło się więc 7 kursów instruktorskich i dla drużynowych zorganizowanych przez komendy Chorągwi Poznańskiej, Wileńskiej, Śląskiej, Wołyńskiej, Poleskiej i Zagłębiowskiej.

Kursy objęły wyłącznie działaczy harcerskich i kan-

Oto na terenie całej Rzeczypospolitej było 105 różnego typu obozów młodzieży męskiej z przeszło 1500 uczestnikami. Wraz z młodzieżą żeńską daje to ponad 2000 młodzieży harcerskiej na nartach.

Największą popularnością cieszyły się naturalnie góry, a przede wszystkim Beskid Zachodni, gdzie przebywała olbrzymia większość obozów. Tatry, Beskidy Wschodnie i Wileńszczyzna — to pozostałe tereny obozów harcerskich. W akcji obozów zimowych przoduje m. Warszawa z 29 obozami i Kraków (okręg) z 18 obozami.

Wczesny zły stan śniegów w górach, pokrywających tylko północne stoki, uniemożliwił czynienie dalszych wycieczek narciarskich i stała się ilość — za ledwie 8 — wędrownych obozów narciarskich.

dydatów z pośród nauczycielstwa, urzędników i rzemieślników. Program kursów łączył pożyteczne z przyjemnym, obejmował bowiem metodykę pracy harcerskiej ze specjalną uwagą na pracę zimową, a szereg godzin przeznaczony był na narciarstwo i saneczkowanie.

Wśród szeregów harcerskich największą inicjatywę w propagowaniu sportów zimowych przejawia Chorągiew Krakowska. Oto Komenda Chorągwi Krakowskiej, nie zadowolając się osiągniętymi wynikami w czasie feryi zimowych (18 obozów), zorganizowała stały konkurs wycieczek harcerskich dla swoich drużyn. Zaszczętny tytuł mistrza narciarskiego Chorągwi oraz nagrodę zdobył drużyna, uzyskująca do 1. 4. br. największą ilość harcerzy — dni przebytych na wólczech narciarskich. Przy punktowaniu uwzględniane będą: trudności przebytej tury, warunki atmosferyczne i wiek uczestników.

Niezależnie od konkursu nagrodzona zostanie najbliższa wycieczka narciarska.

Tygodniowy kurs harcerski instruktorsko - narciarski zorganizowała Komenda Zagłębiowskiej Chorągwi Harcerzy. Kurs prowadzony przez p. M. Heine, instruktora harcerskiego Inspektora Szkolnego w Sosnowcu, od był się w Wiśle. Zgrupował on 30 uczestników z Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia, Głogowa, Niemiec, Klucza i Okradzienowa z pośród nauczycielstwa, urzędników i rzemieślników pracujących na instruktorskich stanowiskach w Harcerstwie. Kurs został zaopatrzony w komplety sprzętu narciarskiego przez miejscowy Ośrodek Wychowania Fizycznego.

Z wiechowskiego „Kola Przyjaciół Harcerza

Na ostatnim zebraniu K. P. H. dokonano wyboru nowego zarządu w następującej składzie: prezes — p. burm. Ludwik Tomczak zastępcą prezesa — p. naucz. Klara Falsbowna sekretarz p. Jan Sibiński zast. sekretarza — p. Hipolit Kwiatkiewicz, skarbnik — Seweryn Kaczmarek. Nadto zamianowano opiekunem I drużyny harc. im. Kazimierza Wielkiego w Weichowie p. naucz. M. Marciniaka.

Pozatem uchwalono budżet miejscowy K. P. H. na rok

bieżący na sumę 150 zł, przytem uwzględniono zlecić na obozy letnie harc. 100 zł. (f. b.)

Pokaz tańców narodowych urządził 21 Poznańska Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejtana, na wieczorku karnawałowym w dniu dzisiejszym. Wieczorek ten odbędzie się w auli gimnazjum im. św. Jana Kantego przy ul. Strzeleckiej 29. Początek o godz. 17. Kto chce podziwiać nasze krakowiaki, mazurki i oberki, ten niechaj spieszy na wieczorek karnawałowy 21 P. D. H. im. Rejtana.

Sport

KANADA ZWYCIĘŻA EUROPE.

Wczoraj odbył się w Pradze na zakończenie mistrzostw hokejowych świata mecz repr. Kanady przeciw repr. Europry. Mecz zakończył się zwycięstwem Kanady 2:0. Bramki padły w pierwszych dwóch tercjach. Widzów ponad 10 tysięcy.

REPREZENTACJA HOKEJOWA POLSKI

w powrotnej drodze z Pragi do kraju bawiła wczoraj w Opawie, gdzie pokonała Troppauer Eislauf Verein 3:1. Bramki zdobyli Wolkowski 2 i Sabiniski.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ZAPASNICZE WROCLAW — POZNAŃ

W niedzielnych zawodach zapasniczych w sali Kina „Metropolis” wystąpią w reprezentacji Niemiec następujący zawodnicy:

W wadze koguciej: Richard Hellmann; piórowej: Herman Mirke; lekkiej: Armand Rombach; półśredniej: Paul Raboch; średniej: Willy Klose; półciężkiej: Erich Wende; ciężkiej: Georg Barafke.

Każdy z wymienionych zawodników jest kilkakrotnym mistrzem pol. Niemiec w swej wadze. Temsamem walki zapowiadają się bardzo ciekawe.

Przedprzedaż biletów rozpoczęła w firmie „Camera” ul. Fr. Ratajczaka.

TURNIEJ BŁYSKAWICZNY

o puchar wędrowny A. Kleczewskiego w Poznaniu urządzony rok rocznie przez K. S. „Korona” z udziałem czołowych drużyn Poznania odbędzie się 5 marca na boisku H. C. P. przy ul. Górna Wilda 180. Atrakcyjna ta od szeregu lat impreza z uwagi na to, że puchar dotychczas wędrowny zostanie ostatecznie rozegrany i że zwycięzca niedzielnych walk otrzyma go na własność, zapowiada się bardzo interesująco, a poszczególne, niewątpliwie zaciekawe walki niezwykle ciekawe.

SZERMIERZE MISTRZOSTWA ARMII

Lwów W drugim dniu szermierczych mistrzostw

armii ukończono następujące konkurencje:

Szpada olimpijska: 1. kpt. Małyško, 2. kpt. Segda, 3. por. Suski, 4. kpt. Szepliński, 5. por. Laskowski, 6. por. Zabielski.

Szpada oficera I-ej klasy: 1. por. Poprowski (CKW), 2. por. Fryszczyn (SFA), 3. por. Serafin (1 p. a. n.). Startowało 14 zawodników.

Szabla podoficerska I-ej klasy: 1. starszy sierżant Pietrzyński, 2. wachm. Grzegorek, 3. plut. Parada.

Szabla podoficerska II klasy: 1. Bergel, 2. Szopiński, 3. Kubiak.

WALNE OBRADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO.

W niedzielę w Warszawie odbył się doroczny walny zjazd Polskiego Związku Pływackiego przy udziale delegatów z całej Polski. Posiedzenie przewodniczył marsz. Polakiewicz. Po odczytaniu protokołu i sprawozdania, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium przez akklamację. Na członka honorowego wybrano p. Semadeniego za jego 10-letnią działalność w Pol. Zw. Pływackim. Następnie przyjęto statut P. Z. P. w nowym brzmieniu, przedstawionemu przez zarząd. Przyjęto również nowy regulamin P. Z. P.

W zakończeniu walnych obrad Pol. Zw. Pływackiego odbyły się wybory, które dały wynik następujący: prezes — marsz. Świątalski, wiceprezisi — pp. Raskin i Semadeni, sekretarz — p. Andrzejewski, skarbnik — p. Dan, członkowie zarządu — pp. Junosza, Zawistowski, Rozen, kpt. Szupenko i kpt. Pawelek. Kapitan związkowy — p. Semadeni.

W ŁODZI POWSTANIE LIGA OKRĘGOWA.

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej postanowił utworzyć na terenie Łodzi z dn. 1 stycznia 1934 r. Ligę Okręgową. W sezonie bieżącym z klasy A spadną 3 kluby, na których miejsce wejdzie tylko jeden klub. W ten sposób liczba klubów klasowych klubów w Łodzi zmniejszy się do 8-u. Kluby te utworzą Ligę Okręgową. Klasa A składać się będzie z 16-tu najlepszych klubów obecnej klasy B. Klasa B z 24-ch klubów obecnej klasy C. Pozostałe kluby utworzą klasę C.

śliwe. Rewja jest rewją i najmilszy zespół girls'ów, nawet tak miły, jaki posiada Komedia Muzyczna, nie może śpiewać Roty tak, jak nie można operetki, chociażby nią był sam „Biały Mazur” zakończyć hymnem państwowym, to są sprawy miary i taktu artystycznego...

Komedia muzyczna uczyniła wszystko, co było w granicach jej możliwości, aby „P. P. 5.” wystroić jaknajpiękniej. Dano najlepszą obsadę, jaka dysponowano; ryżyszer (p. Tatkiewicz), kapelmistrz i współautor w jednej osobie (p. Kubik), kierownik choreograficzny (M. Statkiewicz) oraz dekoratorowie (A. Kobryn i F. Worsztynowicz) wysiłili się jak na największe święto. Główne role spoczywały w ręku pań Nochowiczówny i Fontanówny oraz panów Tatkiewicza, Plucińskiego, Iwańskiego i Górowskiego, którym w mniejszych partjach sekundowali Folański, Budkiewicz i od niedawna pozyskany p. Serwiński. Pisaliśmy o nich tylekroć na tem miejscu, że dziś możemy powiedzieć krótko, byli tacy jak zawsze t. zn. pełni temperamentu, słonecznego humoru, mili i sympatyczni. Tańce p. Grabowskiej i zespołu baletowego pomyślowe i doskonale wykonane.

Autor i teatr mają prawo być z siebie zadowoleni.

Jerzy Koller.

to uważne śledzenie toku ciekawej akcji, jest konieczne.

PRZEGŁĄD KATOLICKI

POD REDAKCJĄ KS. W. KNEBLEWSKIEGO.

Wobec nominacji nowych pasterzy

W posunięciach Stolicy Apostolskiej na terenie episkopatu katolickiego w Polsce znać pewną, jednolitą linię wytyczną, dawania i wyznaczania ludzi na te stanowiska ze sfery, że się tak wyrazi, zachodnioeuropejskiej, wzrosłej w atmosferze Akcji Katolickiej. Ośrodkiem tego kierunku na ziemiach Rzeczypospolitej jest Wielkopolska, Poznań, a z nią pokrewne dzielnice Śląsk i Pomorze. Akcja Katolicka w tej stronie wolnej Polski ma już swoje tradycje przedwojenne. Kształtowała się ona pod pewnym względem pod pośrednim wpływem metod, systemów, programów i ideologii praktycznego katolicyzmu niemieckiego, oczywiście z uwzględnieniem potrzeb duszy polskiej.

Nie znała w takich rozmiarach podobnej Akcji Katolickiej b. Kongresówka, z wyjątkiem może chyba dwu dycezyj pod tym względem najbardziej zaawansowanych: wrocławskiej i plockiej. Lepiej już pod tym względem stała Małopolska ze swym ośrodkiem krakowskim.

Z nominacją na biskupa połowego ks. prałata Gawliny, proboszcza Huty Królewskiej, powiększa się szereg dostojników i zwierzchników Kościoła katolickiego w Polsce, którzy wybitną rolę grają w całym ruchu Akcji Katolickiej. W Częstochowie pasterzuje najwybitniejszy teoretyk i praktyk najpierw ruchu chrześcijańsko-społecznego, a następnie Akcji Katolickiej, ks. biskup Kubina, wysuwany początkowo na biskupstwo połowe: w Katowicach wielkiej miary społecznik, ekonomista katolicki, organizator Naczelny Instytutu Katolickiego w Poznaniu, ks. biskup Adamski, we Wrocławiu, również Wielkopola, z tej samej szkoły, ks. biskup Radoński, w Łomży ks. biskup Łukomski.

Z nominacją ks. biskupa Gawliny czynnik ten wchodzi i do stolicy. Nie myliła się więc prasa, pisząc kilka miesięcy temu o posunięciach Stolicy Apostolskiej, zamierzającej wprowadzić do Warszawy kogoś z zachodu, a więc człowieka szkoły poznańskiej. Dobrze więc informował „Dziennik Poznański”, donosząc kilka tygodni temu o wprowadzeniu na tak odpowiedzialne stanowisko, jak biskupstwo połowe, człowieka tej miary, co ks. Gawlina.

Jako publicysta katolicki muszę tu wyrazić niezmierną radość, że wyniesienie to spotkało założyciela i pierwszego Dyrektora „Katolickiej Agencji Prasowej” w Polsce, której w tym czasie byłem współpracownikiem. „Katolicka Agencja Prasowa” wniosła w życie katolickie naszego kraju, a szczególnie do publicystyki, wszechstronna informację i samoobronę katolicką. Posłała nawet dalej, bo za granicę państwa, do tych ośrodków międzynarodowych, które nam były nieraz wrogię. Pierwszy redaktor K. A. P. znał specjalnie teren nam najniebezpieczniejszy, a nawet często wrogi, niemiecki. Dzięki osobistym znajomościom i wpływom umiał trafić do prasy centrum katolickiego, którego organy często umieszczały rzeczową informację o życiu katolickim w Polsce. Była to więc propaganda zagraniczna w lepszym stylu, z rezultatem i efektem.

Biskupstwo połowe to placówka życia katolickiego niezwykle ważna. To też nie dziwnego, że była terenem niezwykłego zainteresowania w związku z projektowanymi już od lat kilku zmianami. Rozciąga się ono na całą Polskę, gdyż wkracza swymi ekspozyturami, dekanatami i parafiami we wszystkie dycezyje. Posiada swój już niezwykle zasobny dobytek kościelny, na który składa się nie tylko ministerstwo spraw wojskowych, ale i każdy poszczególny żołnierz naszej armii, który swoich kapelanów kocha swojsko, nieraz lepiej od zwykłych parafian-cywilów. Stan kapelański jest popularny. Kapelana kochała jeszcze szczególnie takiego, który razem z żołnierzem szarym przemierzał fronty, krył się razem z nim w rowach, wystawiał swoje piersi na huragan mitraliej i armat.

W ks. biskupie Gawlinie armia nasza zyskuje pasterza, znającego fach żołnierski jeszcze z roku 1914, kiedy musiał się zaciągnąć do szeregów niemieckich. W roku 1915 został ranny, we wrześniu r. 1917 walczył na froncie palestyńskim, gdzie dostaje się do niewoli, w r. 1919 jako leniec siedzi w Egipcie. W r. 1921 jest już w kraju, gdzie się święci na kapłana we Wrocławiu.

W wyborze ks. bisk. Gawliny znać reke wpływów na bieg spraw katolickich w Polsce ks. Prymasa kardynała Hłonda, którego głos wiele waży przy wysuwaniu kandydatów na opróżnione stolice biskupie.

Stolica więc w osobie nowego dostojnika duchownego zyskuje bardzo wiele. Biskupstwo połowe znajdzie w nim człowieka nieprzeciętnej miary, jednostkę wzrosłą i wychowaną w duchu Akcji Katolickiej, tej akcji, która stała głównym programem obecnego pontyfikatu rzymskiego.

X. W. Kneblewski.

Iskierki z szerokiego świata

W Lourdes rozpoczęły się już uroczystości jubileuszu 75-lecia zjawienia się Matki Boskiej pasterce Bernadecie. Otworzył je umysłowy legat papieski kard. Binet, któremu władze kolejowe oddały specjalny pociąg. W stronę Lourdes spieszą liczne pielgrzymki. Zainteresowanie w całym świecie ogromne.

We Fryburgu uniwersytet katolicki, mimo kryzysu, rozwija się coraz lepiej. Uczeszcza nań obecnie ok. 800 studentów, w tem na teologię 284, prawo 106, filozofię 185 na przyrodę i inne specjalności reszta. Zagranicę nalicznie reprezentuje Francja ok. 75 studentów, ze Stanów Zjedn. 63, Niemcy 51, Polska 9, Jugosławia 10. Jest to prawdziwa międzynarodowa studenteria.

W Zagrzebiu, stolicy Horwacji (Jugosławia), arcybiskup Bauer nieustraszony i niezłomny obrońca katolicyzmu i praw kościoła wobec masonerii, która się dobrze usadowiła w rządach tego kraju, obchodził uroczystości 78-letniej rocznicy urodzin. Rocznicę ta spotkała się z tysiącami depesami, delegacjami i hołdami pojedynczych i wybitnych osobistości, jak i wszystkich organizacji religijnych, społecznych i narodowych. Jugosławia zamierza usunąć zakon Jezuitów.

Japania wysłała na tereny walk w Mandżurii specjalną komisję, mającą zbadać stan zniszczenia, któremu podległy poszczególne misje katolickie. Na czele tej misji



Ilustracja nasza przedstawia sześciu nowych kardynałów, którzy godność tę otrzymają 13 marca b. r. na tajnym konsystorzu (od lewej ku prawej: Fossati, Dalla Costa, Dolci, Innitzer, Villeneuve i Biondi)

Pokłosie życia katolickiego w Polsce

Oczywiście „idziemy za „postępem” czasu”. Nie chcemy być w ogonku. Chwila dzisiejsza, to epoka „kontroli” urodzin, jako postulatu nowej eugeniki, świadomego macierzyństwa, rozwojów i cywilnych małżeństw. Modne to hasła i aktualność pierwszej wody. Ale, wielkie ale! Nie pójdą na to katolicy, bo w tej dziedzinie obowiązuje ich dogmat, etyka chrześcijańska. To są rzeczy i sprawy, które trza „by święte były”, nietykalne. Na propagandę bezbożnictwa, które się pod tymi nowymi doktrynami kryje, należy odpowiedzieć propagandą zasad katolickiej. Niech wszystkie ośrodki naszego życia idą śladem Krakowa, który w ostatnich dniach urządził w Domu Katolickim manifestacyjny wiec, na którym omówiono stanowisko katolickie wobec rozmaitych „poradni”, środków ochronnych, kontroli i wolnej miłości. Miedzy innymi sprawami, rezolucja tego wiecu zawierała i żądanie, aby władze czynnym okiem objęły działalność Kas Chorych, w których istnieją t. zw. poradnie świadomego macierzyństwa.

Zaczynamy i my coś znaczyć w dorobku cywilizacyjnym kościoła katolickiego. Polska dotąd stała w ogonku statystyki misyjnej. Od kilku lat, zdaje się od ostatniego międzynarodowego kongresu misyjnego w Poznaniu, zaczyna wyprzedzać inne narody. Dzieje się to dzięki dobrej organizacji ruchu misyjnego, oczywiście, mającej swoją centralę w Poznaniu, bo stolice nasza na to nie stać, zbyt jest ospała. Notujemy tutaj działalność Zgromadzenia Księż Misjonarzy, jednego z najbardziej zasłużonych w bezpośredniej akcji na terenach misyjnych. Oto ze Stradomia w Krakowie wyjechało w daleki świat aż trzydzieści, do północnych i południowych Chin, sześciu ojców. W ten sposób w miejscowości Szuntetu będzie pracowało 13 misjonarzy Polaków, a w Wenchow 7. Tamtejszym wikariatem apostolskim zarządzają również polscy misjonarze św. Wincentego a Paulo.

Cześć zastudze! Pokora chrześcijańska nie pozwala zgromadzeniom i zakonom katolickim chwalić się ze swoich czynów, nieraz bohaterskich, pełnych ofiar i całkowitego zaparcia się dla dobra bliźnich, w imię miłosierdzia i miłości bliźniego dokonywanych. A należy je podkreślić i zrekłamaować, ażeby zamknąć usta tym, którzy każdego zakonnika, czy zakonnicę uważają za darmozjada. To też dobrze, że rząd polski udekorował krzyżem zasługi Siostrę Augustynę Chmielewską

stanął gen. Muto. Sam on dał na ten cel 3000 jen japońskich.

Z Watykanu wysłano pomoc pieniężną dla nieszczęśliwych ofiar wielkiej pogorzel pod Beyrutem. Około trzech tysięcy osób zostało bez dachu. Podziałem pomocy zajmie się delegat apostolski na Syrię.

W Palestynie wystąpił przeciwko YMCA patriarcha Jerozolimski mgr. Barlassina — zebraniac swoim wiernym wszelkich z nią stosunków.

Z Washingtonu donoszą, że tamtejszy delegat apostolski, mianowany ostatnio kardynałem mgr. Piotr Fumasoni-Biondi, został mianowany przez Ojca św. prefektem kongregacji de Propaganda Fide.

W Cleveland (St. Zjedn.) biskup Mac Faden udzielił chrztu św. 250 konwertytom na katolicyzm, w tem 19 muryzynom.

W Anglii w r. 1932 przeszło na katolicyzm 12100 anglików w tem 127 pastarów, oddano katolikom 14 nowo-zbudowanych kościołów i 45 szkół. Pociągający to wielce obław. Anglia wielkimi krokami zbliża się do jedności z kościołem.

W Belgardzie nuncjusz Pelegrinetti złożył protest rządu Jugosłowiańskiemu przeciwko prasie Jugosłowiańskiej, która pozwala sobie na niesmaczne wycieczki przeciw Ojcu św.

W Hiszpanii ogłoszono statystykę dotyczącą zniszczenia dokonanego podczas rewolucji dokonanego na własności religijnej, spalono w jednym tylko roku ubiegłym 54 kościoły i klasztory, zrujnowano około 77.

W Anglii, miejscowości Elstere, poświęcono kościółek p. w. św. Teresy od D. I. przy którym duszpasterz brataneek wicepremiera angielskiego O. Teodor Baldwin, który w swoim czasie był przez 25 lat duchownym anglikańskim. Ostatnio również nawrócił się dwu byłych za-

przełożona polskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego dla dziewcząt w St. Ludan pod Strassburgiem, założycielkę tej szkoły i jej kierowniczkę od lat 25. Szkoła ta była kuźnicą kultury polskiej i moralności na wychodźstwie polskiem we Francji. Takich ofiarnych i bezinteresownych istot należy szukać w każdym zgromadzeniu zakonem w Polsce. Zbyt mało np. docenia się pracę Siostr Miłosierdzia, św. Wincentego a Paulo, tak liczne, bezinteresowne, z poświęceniem oddających się opiece chorych, kalek, starców, sierot, dzieci w szpitalach, przytuliskach, ochronach szkolach, zakładach wychowawczych i innych instytucjach humanitarnych.

Przykład działa! Za Wrocławiem poszedł Kraków. Idzie tu o organizację wiedzy teologicznej. Polska chce być pod tym względem wydajniejszą. Dzięki pogłębiającej się nauce teologicznej, poszerzy się i uświadomienie katolickie naszej inteligencji, bo zyska ona w kapłanach — teologach dobrych prelegentów, konferencjonistów, kaznodziejów i spowiedników. Otóż i w grodzie podwawelskim powstało Towarzystwo Teologiczne z siedzibą w Naukowym Instytucie Katolickim. Odbyło się niedawno jego uroczyste otwarcie, w którym wzięła udział cała elita krakowska. Analogiczna organizację uruchomił też Lublin, mający na czele tak wybitnego przedstawiciela episkopatu, co ks. biskup Marian Fulman, wielki kanclerz katolickiego uniwersytetu lubelskiego, „Kolo Kaznodziejskie”, którego celem będzie niesienie pomocy duszpasterskiej proboszczom przez misje, rekolekcje i kazania.

Roboty sekciarzy polskich rozlaży się. T. zw. kościół narodowy Hodura i jego satelitów rodzący Feldmana, Faronę Salamona i Zielonki, za czynią się za głowy wodzić Upadła wskutek braku wiernych znana placówka hodurowa w Łaziskach na Śląsku. Duchowni ci, przeważnie ludzie niedowarzeni, albo rozmaici wynajdki z kościoła katolickiego, kłóca się i wydzierają sobie tytuły i godności, dzięki czemu i cała akcja państwa i rozkłada się. „Biskup” Zielonka ratuje się i ucieka do swojego arcyppapę p. Hodura, urzędującego w Ameryce, w Scrantoni, który również dość cieknie przedzie, bo i tam kryzys w nowinkarskiej sekciarskiej dość dotkliwy i ten interes nie onlaca się. Naród woli pozostawać przy wierze swoich ojców, jedyną prawdziwą i do Boga wiader

konników angikańskich, którzy wstąpił do klasztoru cystersów w Whitwick.

W Chamoni obradowali alpinisci całego świata. Po kongresie poświęcono schronisko na Mont Blanc. Ma ono i skromną kapliczkę, w której poraz pierwszy na wysokości blisko 3000 m odprawiono nabożeństwo o pokój na świecie.

Według ostatnich statystyk Tow. Jezusowe, czyli Jezuitów licza ogólnie 22939 członków. W tem 10.166 księży, 7.889 scholastyków i 4.881 braci. Prowincja siołowska, obejmująca Polskę, Czechosłowację i Jugosławie liczy 412 księży, 537 scholastyków i 395 braci.

Rekolekcje zamknięte dla robotników

Wykonując uchwałę XXVIII Zjazdu Delegatów, Zarząd Związku Katolickich Stowarzyszeń Robotników Polskich archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej urządził pierwsze dwie serie rekolekcji zamkniętych dla członków Stowarzyszeń Robotniczych, przeważnie przeszedł lub innych członków zarządowych, na św. Górze pod Gostyniem Wlkp., w klasztorze OO. Oratorjanów. W rekolekcjach uczestniczyło razem 75 robotników. Po rekolekcjach odbyły się konferencje, na których wygłoszono kilka przemówień. Wszyscy robotnicy obdarzeni zostali książką O. Jarosza T. J.

Zarząd Związku ogłosił już trzecią serię rekolekcji zamkniętych która odbędzie się w Uniwersytecie Ludowym w Dalkach pod Gnieznem w dniach 4 — 7 kwietnia. Czwartą serię odbędzie się w Bydgoszczy w zakładzie Księż Misjonarzy w dniach 19 — 22 czerwca br. W trzeciej i czwartej serii weźmie udział około 100 do 120 robotników, zorganizowanych w parafialnych Katolickich Towarzystwach Robotników Polskich.

Życie gospodarcze

Porozumienie w sprawie długów osiągnięte

W Paryżu rozeszły się sensacyjne pogłoski, jakoby doszło do skutku porozumienie francusko-amerykańskie w sprawie długów wojennych, a to pomimo faktu, iż w dniu 15 grudnia Francja nie zapłaciła przypadającej na nią raty i wskutek tego znalazła się poza nawiasem rokowań Amerykanów z dłużnikami.

Ostatnie rozmowy, jakie przeprowadził prezydent Roosevelt i nowomianowany sekretarz stanu Hull z ambasadorem p. Claudelem świadczą, że Ameryka gotowa jest pójść na kompromis, przyczem motywy powyższego postępowania są dwa, jakie:

1) chodzi o wydobycie Stanów Zjednoczonych z marazmu gospodarczego i uratowanie dolara
2) Ameryka liczy na aktywną pomoc Francji w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie, a specjalnie z ofensywą Japonii, która przeciwstawia się całkowicie interesom amerykańskim w Chinach.

Podobno wśród propozycji redukcji długów wojennych amerykańskich w stosunku do dłużników europejskich ma obecnie największe szanse, że zwrotu kapitału i całkowitego skreślenia procentów od tego kapitału. Klauzula skreślenia procentów działała wstecz, tak, że ewentualnie zapłacone już procenty zaliczone byłyby na poczet kapitału.

Powyższa wiadomość ma ogromne znaczenie dla Polski, ponieważ rząd R. P. stanął na stanowisku, że gotów jest zapłacić dług Ameryce, natomiast sprzeciwia się zapłacie wygórowanych odsetek.

Spadek obrotów przedsiębiorstw w Wielkopolsce

Poważniejszy spadek obrotów w wielkopolskich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, datuje się od roku 1930, spadły one mianowicie w stosunku do 1929 r. o 2 miliardy 700 milionów na 2.200 milj. czyli o 21 procent. Rok 1931 przyniósł dalsze pogorszenie obrotów, które skurczyły się w stosunku do roku 1929 do 62 procent, przyczem ustalony obrót w tym roku wyniósł w przedsiębiorstwach na terenie wojew. poznańskiego 1.770 milj. zł. Nadmienię przytem wypadka, że największemu skurczeniu uległy, według informacji Agencji „ZACHÓD”, obroty spółek akcyjnych, co tłumaczy się tem, że reprezentują one w Wielkopolsce przeważnie gałęzie obsługujące rolnictwo, w których obroty, wskutek zmniejszonego zapotrzebowania ze strony rolnictwa uległy naipoważniejszej redukcji. Oczywiście największą obniżką obrotów zaznaczyła się w okręgach par excellence rolniczych, jak Gostyń, Kościan, Ostrzeszów i t. p. (A. Z.).

O niższej podatku hotelowego

Podatek hotelowy ponoszony całkowicie przez klienta hotelowego podraża niepomniernie koszty, płaty wynajętego pokoju, wynosi bowiem na terenie Wielkopolski już od lat trzech 20 proc. ceny pokoju. Jeżeli podatek ten zmniejszono na terenie Warszawy z 25 proc. do 6 proc., to na terenie Wielkopolski i Pomorza należałoby uczynić to samo tem więcej, że depresja gospodarcza w wojew. zachodnich jest silniejsza, aniżeli w innych częściach kraju. Szczególnie dotkliwie odczuwają ciężar tego podatku kupcy podróżujący, którzy stale będą w drodze i mieszkając w hotelach wskutek podatku hotelowego podnoszą swe koszty handlowe. Łącznie z tem, jak informujemy się, Związek Kupców Podr. w Poznaniu ma wszcząć starania, przedewszystkiem w magistratach: Poznania, Bydgoszczy, Inowrocławia i wogóle miast powiatowych i żądanie dotychczasowej wysokości podatku hotelowego. (A. Z.)

Użytkowanie nawozów sztucznych

Spadek stosowania nawozów sztucznych w sezonie jesiennym 1932 w porównaniu z analogicznym sezonem 1931 r. zmniejszył się znacznie. Według źródłowych informacji Agencji „ZACHÓD” zmniejszenie to dla poszczególnych nawozów przedstawia się na terenie wojew. zachodnich w przybliżeniu jak następuje: azotowych ok. 50%, potasowych ok. 30% i fosforowych około 10—20%. Należy liczyć się na wiosnę, wobec niskiego poziomu cen produktów rolnych, że zmniejszenie stosowania nawozów sztucznych postąpi dalej, przyczem niższe te, określają sfery zainteresowane na 40% w porównaniu z konsumcją w sezonie wiosennym 1932 r. (A. Z.).

Informacje

Targi Katolickie apelują jaknajusilniej do wszystkich fabryk i wytwórni krajowych, do monopolu i przedsiębiorstw państwowych, oraz prywatnych, do kupców i organizacji handlowych, do hurtowni, zastępców itp., aby w celu przyczynienia się do walki z kryzysem polityki ich usiłowania i zgłoszyli swój udział w IV-tych Targach Katolickich w bież. roku, gdyż Zarząd tychże czyni równocześnie możliwe wysiłki, ażeby krajowa twórczość zainteresowała się sferą przemysłową, temsamem spowodować wzmocnienie zamówień i transakcji handlowych dla wytwórców i kupiectwa biorących udział w tegorocznych Targach Katolickich.

Komisja dla spraw handlu. Dnia 25 bm. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu posiedzenie komisji dla spraw handlu pod przewodnictwem P. wice Ministra Fr. Doleżala, na którym rozpatrywane były sprawy kredytowe handlu, w szczególności sprawa kredytów monopolowych. Ustalono termin zwołania podkomisji fachowej dla spraw kredytowych handlu, powołanej na jedyną poprzednich posiedzeń komisji na dzień 6 marca. Ponadto przedstawiciele władz rządowych ustosunkowali się pozytywnie do projektu powołania do życia drugiej podkomisji fachowej dla spraw monopolowych. Komisja zostanie w niedługim czasie ukonstytuowana.

„STOMIL” w nowym okresie rozwoju. Wśród ogólniej depresji gospodarczej, edw z porządku dziennego, schodzą likwidację przedsiębiorstw a kurczenie produkcji, co weszło już w stan chroniczny, słyszy się jednak czasem o tych placówkach, które nie tylko pracują normalnie, lecz nawet rozszerzają zakres wytwórczości. Jak dowiadujemy się, z początkiem rb. ruszyła pełna parą bryka opon samochodowych i rowerowych „STOMIL” S. A. w Poznaniu, która przez pierwsze lata istnienia wytwarzała opony kilku zaledwie wymiarów, przyczem wnie się obecnie do produkcji opon samochodowych w wymiarach najwiecej w Polsce używanych, przyczem rozszerza produkcję detek samochodowych, tak szczególnie zaczęta w roku ubiegłym. (A. Z.)

Katastrofalna sytuacja bankowa w Ameryce

20.000 banków korzysta z moratorium

"Financial Times" ogłasza sensacyjny obraz sytuacji bankowej w Ameryce stwierdzając, że w chwili obecnej w 13-tu stanach Stanów Zjednoczonych obowiązują w takiej czy innej formie zarządzenia, ograniczające wycofywanie depozytów bankowych i stanowiące w swojej istocie moratorium. Dotąd ograniczenia te dotyczyły 10.000 banków publicznych, należących do systemu Federal Reserve. Obecnie zostały rozszerzone także i na banki prywatne systemu National Bank. Nowa ustawa, uchwalona w sobotę, dała rządowemu kontrolerowi w pełniowemu pełnomocnictwa do zamrażania depozytów w bankach prywatnych systemu National Bank dotychczas 6.150 banków i depozytów w wysokości 17 miliardów dolarów. Ograniczenia dotknęły w chwili obecnej 20.000 banków.

Fala skandali i krachów

Nowy Jork. (Tel. wł.) Kryzys bankowy który przybiera szczególnie w stanach środkowo-wschodnich coraz większe rozmiary prowadzi do coraz sensacyjniejszych odkryć w polityce finansowej instytucji finansowych oraz wybitnych osobistości świata finansowego.

Tak np. p. członek komisji giełdowej senatu David Olsen, na podstawie ustawy z 1863 roku przeciwko amabadorowi amerykańskiemu w Londynie Mellonowi, który przed miewielu laty był i jeszcze kanclerzem skarbu w Washingtonie oraz przeciwko dwóm wyższym urzędnikom ministerstwa skarbu w imieniu narodu amerykańskiego, ogłosił postępowanie o odszkodowanie w wysokości 400 milionów dolarów z powodu nadużyć podatkowych na korzyść amerykańskich towarów żegluga, popełnionych w latach 1915-1920.

Prokuratura w Chicago stawia magnata elektryczności Samuela Insull'a (seniora) oraz dwóch członków jego rodziny i 16 dyrektorów koncernu Insulla w stan oskarżenia o oszustwo dokonane

ków jakie istnieją w Ameryce.

Zamknięcie wszystkich banków w stanie Maryland ze stolicą Baltimore na 3 dni od soboty do wtorku dotknęło 205 banków, reprezentujących wkłady w wysokości 800 milionów dolarów. Zamknięcie banków pociągnęło za sobą także zamknięcie giełdy w Baltimore. Dyrektor banku Baltimore Trust Company stwierdził, że jednego tylko dnia w ub. piątek wycofano z banku posiadającego w Baltimore 19 filii 6 milionów dolarów, a w ciągu całego ub. tygodnia 13 milionów dolarów. W stanie Michigan ograniczenia, jakie zaprowadzono, dotyczą 550 banków. Od 1 stycznia w stanach zjednoczonych uległo zamknięciu 348 banków których wkłady wynosiły 195 milionów dolarów.

na akcjonariuszach koncernu przez podawanie fałszywych danych.

Jak z Nowego Jorku donoszą, ustąpienie prezesa Nat. City Banku w Nowym Jorku Mitchell'a oraz prezesa Hughesa Bakera nastąpiło na prośbę Roosevelta. Rooseveltdzielił się do tego kroku zmuszonym do wyrażenia w komisji senatu sensacyjnych szczegółów. Dyrektor Nat. City Banku dokonał spekulacji które naraziły akcjonariuszy na straty, wynoszące kilka milionów dolarów. Ponadto wprowadzono na rynek nie wiele wartości połączonych z amerykańskimi w wysokości 90 milionów dolarów namawiając do ich nabycia. Wartość tych pożyczek nie wynosi dzisiaj nawet 1/10 części wartości nominalnej.

Kryzys bankowy w międzyczasie coraz bardziej się zaostrza. W stanie Ohio zamknęło się okienka już 50 banków a w stanie Indianapolis 27 banków. Pozostałe banki w tych stanach wypłacały zaledwie 1% wkładów. (tm.)

Zydowski „Nasz Przegląd” donosi z Łodzi, że w fabryce Rosena i Wiślickiego wybuchł strach 600 robotników, którzy przyjeżdżają do pracy dwóch robotników żydowskich.

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 28. II. 1933 roku. Tendencja dzisiejszego zebrań giełdowego była spokojna — jak zwykle na koniec miesiąca. Z pożyczek państwowych poszukiwano 8% pożyczki przy wielkim braku materiału po 45.50, natomiast obracano w transakcjach 4% premii, dol. po 59 — brak 3% pożyczki budowlanej po 44. — Z papierów komunalnych obracano 8% obl. m. Poznania z roku 1927 i 1929 po 92. — w transakcjach z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano również przy braku materiału 4 1/2% listy dol. stare po 38 1/2 oraz 6% listy żytnie po 5.60—5.50; pozostałe poszukiwano 4% listy zast. konw. po 34. — bez oddawców. Akcji bankowe i przemysłowe bez notowania.

USPULON-GERMISAN
DO ZAPRAWY ZBOŻA NAJKORZYSTNIEJ
PRZYBORY BARTNICZE — ZWALCZACIE SZKODNIKÓW
DROGERJA UNIVERSUM
POZNAN, PR. RATAJCZAKA 38
CENTRALNA DROGERJA J. CZEPCHYŃSKI
POZNAN, STARY RYNEK 8
ZADAJCIE NASZ CENNIK — ZADAJCIE NASZ CENNIK

920

Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Standardy w obliczeniu czterdzielitrowego gęstościomierza: 1. żyto poznańskie 69.95 kg (119,1 t. w. h.), 2. żyto pomorskie 69.35 kg (118,2 t. w. h.), 3. pszenica poznańska 71.85 kg. (122,2 t. w. h. owies poznański i pomorski 43.55 (74,1 t. w. h.).

Żyto 15 tonn par. Pozn.	17.50	17.75	18.—
Żyto 15 tonn par. Pozn.	17.60		
Żyto 15 tonn par. Pozn.	17.65		
Żyto 15 tonn par. Pozn.	17.70		
Żyto 15 tonn par. Pozn.	17.75		
Żyto 30 tonn par. Pozn.	17.90		
Żyto 1155 tonn par. Pozn.	18.—		
usposobienie spokojne.	33.50	34.50	
usposobienie spokojne.			
Jęczmień browarowy	15.50	17.—	
usposobienie spokojne			
Jęczmień 68—69 kg.	14.25	15.—	
Jęczmień 64—66 kg.	13.75	14.25	
usposobienie spokojne	16.25	16.50	
Owies			
Owies 15 tonn par. Pozn.	15.75		
Owies 45 tonn par. Pozn.	16.50		
Owies 30 tonn par. Pozn.	16.60		
Owies 630 tonn par. Pozn.	16.90		
Owies 15 tonn par. Pozn.	17.25		
Owies 15 tonn par. Pozn.	17.50		
usposobienie stałe			
Maka żytnia: 65% wł. worka	28.50	29.50	
usposobienie spokojne			

Maka pszenna 65% wł. worka	52.—	54.—
usposobienie spokojne.		
Otreby żytnie	11.—	11.25
Otreby pszenne	10.25	11.25
Otreby pszenne grube	11.25	12.25
Rzenak	43.—	44.—
Rzeżak	42.—	47.—
Gorzecza	37.—	43.—
wyka łatowa	12.50	13.50
Żeluzka	12.—	13.—
Groch Viktoria	20.—	23.—
Groch Folgera	35.00	40.00
Łubin niebieski	6.50	7.50
Łubin żółty	9.00	10.00
Seradela	13.—	14.—
Koniczyna czerwona	90.00	110.00
Koniczyna biała	70.00	100.00
Koniczyna szwedzka	80.00	110.00

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1192 tonn, pszenicy 105 tonn, jęczmienia 15 tonn, owsa 117,5 tonn seradeli 7 tonn.

Poznań, dnia 28 lutego 1933 r.

Kukurudze do siewu na nasze oddaje firma Sokółowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokółowski). Poznań Aleje Marcinkowskiego 21. telefon nr. 22-44.

Mała ilość

saletry wapniowej ziarnowanej

wyrobu Państw. Fabr. Zw. Azotowych w Mościcach pod Tarnowem:

1. stanowi nieduży wydatek w rolnictwie, a zapewnia doskonałą wydajność;
2. wprowadza do gleby najbardziej i najłatwiej przyswajalny azot i całkowicie rozpuszczalne wapno;
3. wzmacnia szybko i niezawodnie osłabione oziminy;
4. zapewnia racjonalne prowadzenie plantacji buraków cukr.;
5. gwarantuje dobry zbiór ziarna i słomy, tak potrzebnej w gospodarstwie rolnem.

Dlatego nawet w kryzysie, nawet u wahającego się rolnika co do użycia nawozów sztucznych, aktualnym jest hasło: zrobić próbę z zastosowaniem 25 kg saletry wapniowej na mórg! O saletre postarać należy się natychmiast.

1342

LORNETKA

myśliwska 8x45 zł Pa-rabellum dobry 30 zł. —

Patrz dział drobnych ogłoszeń.

Przetargi.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 1 marca 1933 o godz. 10-tej przed południem w Poznaniu, Dolna Wilda 73 w firmie „Automontaż” sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

- 1 samochód półciężarowy marki „Stöwer” — 4-cylindrowy, mocy koni 10.30.
- Cena szacunkowa 900 złotych.

Fr. Głowa, komornik sądowy
Poznań al. Szamarzewskiego 26a

555

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę dnia 1 marca o godzinie 10.10 przy ulicy Wieżowej 10 w składnicy firmy „Przewóz” sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

- 1 ubranie czarne, 1 ubranie jasne, 1 parę spodni i 1 płaszcz jasny

J. Bartkowiak, kom. Sądu Grodzkiego, rewiru VI
Poznańska 58 a

556

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę dnia 1 marca 1933 r. o godz. 11.45 przy ulicy Dąbrowskiego 12—16, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 maszynę do piania
J. Bartkowiak, kom. Sądu Grodzkiego, rewiru VI
Poznańska 58 a — Tel. 75 24

557

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę dnia 1 marca 1933 r. o godz. 10.35 przy ulicy Rybaki 16 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 szufonierkę
J. Bartkowiak, kom. Sądu Grodzkiego, rewiru VI
Poznańska 58 a

558

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę dnia 1 marca 1933 roku o godz. 11-tej przy ul. Mostowej 17 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 pianino.
J. Bartkowiak, kom. Sądu Grodzkiego, rewiru VI
Poznańska 58 a

559

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 1 marca 1933 roku o godz. 12-tej w południe sprzedawca będzie w Swarzędzu, Rynek 34 najwięcej dającemu za gotówkę:

- 1 wóz ciężarowy (4 calowy) 1 kanape pluszowa (zielona) 2 fotele pluszowe 1 postument z klatką i kanarkiem, 1 zegar ścienny, 1 maszynę do szycia.

P. Stelantak, komornik sądowy z pol.
Poznań Wierzbicze 32

560

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę dnia 1 marca 1933 roku o godz. 4-tej po poł. w biurze moim przy ul. Wały Jagiełły 3 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

- 1 futro 1 smoking i 3 ubrania.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Poznaniu, Wały Jagiełły 3. III Rewiru.

562

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę dnia 1 marca b. r. o godz. 10 1/2 przy ul. Al. Marcinkowskiego 7 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

120 sztuk kaneluszy renowatorium oraz 2 lustra.
Kom. Sądu Grodzkiego V. Rewiru
Plac Wolności 9

563

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę dnia 1 marca b. r. o godz. 11-tej i następnie do godz. 12-tej przy ul. Wielkie Garbary 33, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

obrazy religijne, regał składowy, 1 szafa, aparat odkurzaczy, aparat do napełniania piwa, 200 butelek aparatu do wody sodowej, aparat do czyszczenia butelek 20 szklanych do piwa, 4 szafy ameryk. szafa do akt, 2 stoły, oraz 147 kaneluszy męskich.

Przetarg odbędzie się niemożliwie
Kom. Sądu Grodzkiego V. Rewiru
Poznań Plac Wolności 9

564

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę dnia 1 marca 1933 roku o godz. 9-tej przed poł. przy pl. Drwęskiego — Magazyn firmy Express — sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

urządzenie atelier fotograficznego oraz przybory fotograficzne.

Licytacja odbędzie się napewno.

Komornik Sąd Grodzkiego Rew. III.
Poznań Wały Jagiełły 3

561

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę dnia 1 marca b. r. o godz. 13 1/2 przy ul. Al. Marcinkowskiego 17 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

bufet składowy, stół składowy z nadstawką oraz regał.

Kom. Sądu Grodzkiego V. Rewiru
Poznań, Plac Wolności 9.

565

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 1. III. 1933 r. o godz. 13 w Poznaniu, Chwałszewo 76, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

1 szafkę, 2 bufety składowe, szafkę oszkloną do cukierków, wase składowa, 2 regały składowe 3 puszki do kawy i 1 kase.

St. Nowak komornik sądowy z pol.
Poznań al. Bvdenska 2

566

„Benefis” i „Podkoziolatek” w „Palais de Danse”

Na zakończenie karnawału, we wtorek, dnia 28-go lu tego br. urządziła właścicielka wytwornego kabaretu „Palais de Danse” w Poznaniu (ul. Piekary 16/17) pp. W. Dąbrowski i L. Szyłke tradycyjny „Podkoziolatek” dla swych stałych gości z różnymi niespodziankami oraz połączony „Benefis” artystów i znakomitej orkiestry jazz-bandowej Antoniego Sienkiewicza i Jana Czara. Dochód osiągnięty z wylosowania kilku cennych nagród przeznaczała właścicielka na fundusz im. śp. por. Żwirki.

W połączonym benefisie wystąpi uroczą tancerka modernistyczna Sviilla Wenn w swoich nadzwyczajnych produkcjach tanecznych.

Rewelacja natomiast obecnego programu są doskonałe występy artystyczne światowej sławy diety akrobacyjno-ekscytrycznego Okonis — Welkow, które to na europejskim poziomie stojące pierwszorzędne produkcje, publiczność nagradza oklaskami. To też niewątpliwie w dniu „Benefis” licznie zebrana publiczność wypełni do ostatniego miejsca wytworny lokal „Palais de Danse”.

Przyb.

Ogłoszenie

1. Bronisława Bak, wdowa po śp. Józefie Baku w Poznaniu, córka Maksymiliana i Juljanny z Wierczkowskich, małżonków Wojtkiewiczów, ur. 30 września 1888 w Poznaniu.

2. Michał Białoborodkin, siozof w Szelejewie, syn Daniela i Anastazji Iwanowa, ur. 26. VI. 1888 w Nowomikolajewku (Rosja).

3. Maksymilian Garczarek, sierżant zaw. w Krotoszyńcu, syn Andrzeja i Józefa z Mikolajczaków, ur. 26. II. 1893 w Szamotułach.

4. Zofia Kamińska, ekspedjentka w Gnieźnie, córka wdowy śp. Józefa Garskiej z d. Kamińska, ur. 18. IV. 1901 w Gnieźnie.

5. Józef Słoma st. sierżant w Krotoszyńcu, syn Stanisława i Anny z Nowackich, ur. 23. I. 1897 w Mogilnie, wnieśli podania o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego, a to:

1. Bak na nazwisko: Bakowska.
2. Białoborodkin na nazwisko: Szumski, Borowski, Briański, Bielski.
3. Maksymilian Garczarek na nazwisko: Marjan Maksymilian „Grabski”.
4. Kamińska na nazwisko: „Garska”.
5. Słoma na nazwisko: Słomiński, Słowiński, Sławiński.

Urząd Wojewódzki Poznański podaje powyższe prośby do powszechnego wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478 w brzmieniu ustalonym w § 1 rozp. ministra z 11. 10. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 828) — wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciw, które podać należy do Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Za Wolewode:

(—)Dr. Zieliński, Naczelnik Wydziału Admin. 1345-2

Uchwała. W sprawie unadłościowej firmy Hurtownia Olejów Skalnych L. Ruciński i St. Jankowski w Poznaniu wyznacza się termin na dzień 20 marca 1933 godz. 11 w gmachu tut. Sądu pokoi 29 celem zbadania dodatkowo żelaznych wierzwi i złożenia sprawozdania z dotychczasowego zarządu masa. Poznań, dnia 22 lutego 1933 roku Sąd Grodzki 1346-2

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administracja w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniały treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

10 Tanich białych dni

od 1—11 marca 1933 r.
Korzystaj z okazji

Bielizna damska i dziecięca, chusteczki do nos, koronki klockowe, hafty
po rekordowo niskich cenach

Na pończochy, rekawiczki, trykoty — CENY ZNIŻONE

Na towary nie objęte wyprzedają 10% rabatu

I. MROZIKIEWICZ

Poznań, Stary Rynek 71-72 — obok Banku Przemysłowców

Już dzisiaj w środę

dnia 1-go marca r. b.
otwarcie najtańszego

Magazynu Obuwia

Stary Rynek 80-82 — naprzeciw odwachu.

Koncesjonowana, dominialna

Oberża

o sześciu ubikacjach i stajni na 20 koni jest z dniem 1. IV. 33 do wydzierżawienia. Wymagana kaucja w wysokości rocznej dzierżawy.

Zgłoszenia tylko pismienne z podaniem referencji poważnych osób przy muje

Zarząd Ma'ęności Modrze powiat Pozn. h.

Brak odpowiedzi w przeciągu 2 tygodni oznacza odmowę. 1341

TANIO
Masa Kontursowa
TANIO
„serwis”
27 GRUDNIA 2
wyprowadzić:
Serwis obładowy
i kawowy
Kryształy — Figury
Zyrandole — Fałans
i różne sprzęty domowe
i kuchenne
zupienie uiskich cenach!!
TANIO

Absolwenta politechniki

inżyniera

przyjmie jako praktykanta fabryka wyrobów gumowych.

Zgłoszenia „Par” Warszawa, ul. Bracka 17 pod nr. 62, 138

2 POKOJE

z urządzeniem kuchni

dla dwójga osób poszukiwane zaraz

Zgłoszenia do Dz. Pozn. za nr. 1340.

PASY

skórzane, z sierści wielbłądziej i gury elewatorowe w najlepszym gatunku, oraz wszelkie artykuły techniczne poleca najkorzystniej

Biuro Techniczne - Handlowe

A. Glaser - Poznań
ulica 27 Grudnia nr. 16, dom tylny
Telefon 50-16. 6543

Dziś wieczorem o godzinie 8-mej tradycyjny

"PODKOZIOŁEK"

w Dworze Grunwaldzkim

ul. Grunwaldzka 3

na który serdecznie zaprasza Szan. Gości i Sympatyków

1339g

Gospodarz

Źródło dochodu!

Dobrze zarządzone przedsiębiorstwo konfekcyj i galanterji męskiej, połączone ze składem sukna i oddziałem miarowym, w najlepszym położeniu Poznania do objęcia za gotówkę około 40 tysięcy złotych.

Dzierżawa ustawowa wprost od właściciela domu. Poważni reflektanci chrześcijanie zechcą zgłaszać oferty pod A. G. 1347g

Zawiadomienie.

Naszemu Szanownemu Odbiorcom podajemy niżej podane wiadomości, że

p. Kazimierz Kujaciński, ul. Nowa 8

z dniem dzisiejszym przestał być naszym przedstawicielem i żadnych transakcji w imieniu naszym po dniu dzisiejszym dokonanych nie uznajemy.

Prosimy zatem we wszystkich sprawach zwracać się wprost do naszego biura przy ul. Dąbrowskiego 63/85.

Spółka Stolarzy „DAB” Sp. z o.o. Poznań, ul. Dąbrowskiego 43/85.

1343-2

Mieszkanie

w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 19 frontowe, 6 pokojowe z wszelkimi wygodami, wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia.

Blizszych informacji udziela

Oddział Komunalnej Kasy Oszczędności m. Poznania przy ul. 27 Grudnia 19 1321

UWAGA! Posiadacze losów

(papierów wartościowych)

DOLARÓWEK, BUDOWLANYCH I INWESTYCYJNYCH (premjówek)

Za minimalną roczną opłatą kontrolujemy podane nam numery bezpośrednio przy każdym ciągnięciu w WARSZAWIE. O wygranej zawiadamiamy jeszcze w dniu cięgnięcia telefonicznie. Upraszamy o podanie nam we własnym interesie niezwłocznie dokładnego adresu celem otrzymania bezpłatnego prospektu wyśnawiającego.

GŁÓWNA CENTRALNA KONTROLA LOSÓW I PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Sp. z o.o. WARSZAWA Próżna 14, tel. 24412

Reklama dźwięnią handlu

LYZWY
Rodle i sanie
Narzędzia do wyrzynania
Dzwonki i termosy
Aparaty do golenia
tarki stajenne
Kuchnie westfal.
skie
Rury i kolana
Armatury garncarskie

Gwoździe i łan.
chv
Sruby i nity
Drut do prasowa.
nia słomy
Łazka do prasowania
Młwki do kawy.
Wagi kuchenne
Garnki aluminiowe
Wanny do orania
Maszynki do miesa
Konwie do mleka
Siatki na nioły
Kalka żelazne
Karnisz do okien

poleca korzystnie

Jan Deierling

Skład żelaza

Tel. 35-18. Poznań, Szkolna 3. Tel. 35-43.

Nagrody za pilne i uważne czytanie drobnych ogłoszeń

CODZIENNIE (przez cały tydzień od poniedziałku do soboty) dodajemy do jednego z drobnych ogłoszeń SŁOWO, nie wiążące się ściśle z treścią danego ogłoszenia. Złączone SZESĆ SŁÓW tworzy jedno zdanie, które należy wyciąć lub wynotować i wraz z nazwiskiem i adresem przesłać do naszej Administracji.

Za pilne i uważne czytanie drobnych ogłoszeń przeznaczamy DWIE PREMJE TYGODNIOWO w postaci bonów na odbiór towaru, każdy bon wartości zł. 10.

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaż**Meble**

tanio i dobre kupisz najlepiej Andrzejewski, Wrocławska 4. 1322

Restauracja w Hotelu Polonia

Grunwaldzka 18
od godz. 7 rano śniadania 55, obiady z 3 dań 1,10 abon. 0,90 kol. 1,20. Wieczorem dancing. 1043

Potrzebujesz meble

kup tylko u Baranowskiego Podgórna 13, a będziesz zadowolony, bo dobre i tanio. 5931

Śniadalnica przy cukierni „Fangrat”

Al. Marcinkowskiego 8.
Obiady z 2 dań zł. 0,90 „z 3 dań zł. 1,10 „z 4 dań zł. 1,70 Bufet gorący od 60 gr. 204

DUBELTÓWKĘ

składową — korzystnie sprzedam. Oferty Dziennik Pozn. 12102*

DOM

8 pokoi na rozbiórkę sprzedam — uważnie! Informacja Bloch, Wrocławska 28. 11989

Zgony

Poznań w dniu 27 lutego 1933 r. 1. Bronisława Pierkowska z domu Lewandowska wdowa 59 lat. 2. Stanisław Buholz 9 mies. 15 dni. 3. Eugeniusz Kubiak, 1 rok 6 mies. 16 dni. 4. Aleksander Adler, muzyk 23 lat. 5. Tomasz Palacz, szewc 48 lat. 6. Edmund Chrzanowski, właśc. nieruchomości 22 lata. 7. Halina Maria Spychalska 1½ godziny. 10. Tekla Burkowa z d. Kociakówna 35 lat. 11. Jan Przybył 1 mies. 2 dni. 12. Walerjan Gwidon Kurowski 6 mies. 7 dni. 13. Antoni Ganczler, ślusarz 39 lat 14. Ewa Zemlerowa z d. Jakubiakówna — wdowa 63 lat. 15. Michałina Gajewska z domu Fiedler — wdowa 72 lata.

Poznań w dniu 25 lutego 1933 r. 1. Krystyna Kicińska 5 lat, 10 mies. 7 dni. 2. Barbara Śramina z domu Sikorska, wdowa 57 lat. 3. Maria Trochimakowa z domu Puzankówna 34 lat. 4. Władysław Ratajczak, uczeń stolarski 16 lat. 5. Czesław Szlachetka 1 mies. 18 dni. 6. Franciszka Taczakowa z domu Kaźmierczakówna 52 lat. 7. Maria Nowakowa z domu Strzyżkówna, wdowa 73 lata. 8. Helena Ławak z domu Bartoszewska 60 lat. 9. Kazimierz Kowalski 1½ godziny. 10. Stanisław Grzeliński, robotnik 49 lat.

Pogrzeby

Dziś — wtorek, Śp. Heleny Łabakowej o godz. 3-ciej po poł. z domu żałoby ul. Marsz. Focha 80 — śp. Krysi Kicińskiej o godz. 15.30 z kaplicy św. Józefa.

Rolnicze

narzędzia i części do maszyn. Gdańskie lemiesz i odkładnie. Plozy - Radliczki. Stal pułna i resorowa. Korpusy do pługów. Stółki do siewników. Noże do sieczkarni. Drut do prasy. Łańcuchy. Wagi dziesiętne. Osie. Resory. Buksy. Podkowy. Sruby.

Kowalskie

narzędzia. Dymadła. Wiertarki. Kowadła. Imadła. Młoty. Gwintownice itd.

Pasy

zapędowne, skórzane i z sierści wielbłądziej. — Szczeliwo i armatura do kotłów. Klingeryt. Azbest. Filce. Metale białe łożyskowe. Plomby.

Dla cegieł

Rolki filcowe. Drut stalowy do cięcia cegieł. Liny stalowe. Taczki do żwiru. Armatura i węże dla gorzelni.

Dla tartaków

Piły trakowe, tarczowe taśmowe. Tarcze szmer głowe. Nowe żniżone ceniki na żądanie. Artykuły domowe, kuchenne i ogrodowe.

Przewodnik

Magazyn towarów żelaznych. Poznań, św. Marcin 30. Dla przyjeżdżających Autobusem z prowincji najbliższe, źródło zakupu.

JADALKI

stylowe nowoczesne okazują tanio Zakład stolarski, Grobla 6. 12056*

MEBLE
tanio wprost ze składnicy poleca K. Bakoś, ul. Weneckańska 1. — Most Chwaliszewski przy krzyżu. 736

**KELLY**

opony najwyższego gatunku, ceny bezkonkurencyjne, sprzedaż wyłączna Szczepański i Synowie ul. Wielka 17. tel. 3007. 895

LORNETKA

myśliwska 8X45 zł. Parabellum dobry 30 zł. — Zgłoszenia Dz. Pozn. 12069

ZEGARKI

ręczne chodzące z gwarancją od 13 do 100 zł. Własna pracownia — Chwilkowski św. Marcin 40. 12108*

Dwór Grunwaldzki

ulica Grunwaldzka 3 poleca obiady 3 dań 80 gr. kolacje od 80 gr. Parkietowa sala i ogród do zabaw. Wieczorem koncert Separatki. 1140

Parcele

Najtańszy zakup parcel budowlanych przy ulicy Dąbrowskiego za botanikiem, plantacja owocowa ul. Bukowska. Za Cyta, Debiec, Antoninek oraz wybór parcel miejskich, za gotówkę jak na raty.

„OSADOPOL”

Rzeczypospolitej 9. Rok założ. 1923. 1101

Szkło okienne

ogrodowe kolorowe poleca Jan JOZWIAK. Poznań, Półwiejska 9. dawn. Wielk. Hurt. Szkła Tel. 2223. 1242

MOTOCYKL

500 cm New Hudson Model 1931 mało używany w stanie jak nowy — sprzedam za korzystną cenę 1400 zł. Linke Rórkowo Stare, p. Czempin 1246g

SZKLANKA 10

paskiem cienka 15 gr — Staszewski Wyspiański go 15 — skład. 11971*

SWETRY

kostiumy, mundurki włóczkowe wykonuje solidnie. przerabia „Tricot” Poczta 23. 11330*

TANIE

lecz dobre wysadki leśne. zapytaj Nadleśnictwo Gościszyn pow. Wolsztyn 925g

MEBLE

nowe i używane ceny bezkonkurencyjne, Magazyn Mebli, Podgórna 6. 11843*

DZBANKI NIKLOWE figury wazony wyprzedaje tanio Staszewski — Wyspiańskiego 15 skład 11970

Kupna

stare monety złote, srebrne, niklowe, mosiężne i tem podobne medale. — F. Rogalski Rawicz, Kolejowa 17. 1023b

Mieszkania do wyn.

4 POKOJOWE komfortowe mieszkanie, pierwsze piętro w willi przy ul. Grunwaldzkiej do wynajęcia. Zgłosz. Dziennik Pozn. nr. 1020b.

POKÓJ

kuchienka, centrum 25, pokój próżny 18, pokój kuchnia 30 płała miesięczna. Zrzeczenie gospodarzy, Wierzbicice 27. 12107

Pokoje do wynaj.

ELEGANCKI tanio jednej lub dwom osobom Skryta 7 m. 6. 12081

SOLIDNEMU

wynajm komfortowy pokój Mickiewicza 29 m. 4. Telefon. Obejrzeć 13—15. 12104

WSPÓLNY

2 panów przyjmie Grobla 19 m. 32, dom tylny. 12105*

ZARAZ

pokój, utrzymanie, uniwersytet. Składowa 1. wejście 3, mieszk. 19. 12100*

POKÓJ MEBL.

duży jasny, dwom panom wynajm zaraz. Rybaki 6, m. 8. 12099

Lokale

LOKAL na warsztat składnicy ładowanie akumulatorów. tanio garaże. Drużba kiel 2. 11960*

Różne

PRZYJDZ! Powiem Ci dużo prawdy. Wróżka — Spokojna 16a m. 20. 12097

BIURO

prawne, dobrze zaprowadzone tuż przy Poznaniu oddam. Zgłosz. Dziennik. 12086

Restauracja Rzymska

Matelki 56 urząda na zakończenie karnawału we wtorek dnia 28 bm. tradycyjny „Podkoziółek” z tańcami i niespodziankami. 1285

TANIO

wszelkie prace malarskie i pisanie godeł wykonuje Marian Cerajewski Piekary 10 m. 2. 12103

MASAŻE

kosmetyczne, lecznicze, specjalność wyrzuty skórne Małeckiego 19 m. 5. 12096*

KAPELUSZE

żeńskie, damskie fachowo czyści, farbują, przerabia. Najnowsze fasony. Sowiński, mistrz kapelusznicy Poznań, św. Marcin 27. 1333

**Zadowolony**

bedzie każdy, kto skorzysta z okazji naszej taniej sprzedaży nowoczesnych

aparatury radiowych

Nowe Aparaty 5 lampowe zł. 95.— Aparaty 4 lampowe ekran zł. 175.— Aparaty 3 lampowe zł. 70.—

Głośniki od zł. 35.— Najnowszej konstrukcji aparat 4 lampowy na prąd zmienny z filtrem wstęgowym, z wbudowanym głośnikiem w luksusowo wykonanej szafie zamkniętej 1500.— tylko zł. 975.—

Prosimy się przekonać bez obowiązku kupna. Poznańskie Tow. Telefonów Poznań, ul. Piekary 16/17 przy wejściu do pasażu Apollo — tel. 24-80. 1127

Nauka**KURSY**

stenografii, pisania maszyną rozpoczynam 2-g. marca, Kantaka 1, II p. 1165

SZKOŁA TANCÓW SREDZINSKIEGO nowe kursy tańców nowoczesnych STRZELECKA 3. 15*

SZKOŁA TANCÓW nowoczesnych, narodowych, scenicznych, Baletu mistrza Szczurka. Zgłoszenia Skarbowa 1. 12098*

Zguby

NAGRODY 5.— ZŁ.!! otrzymania znalazca. Zgubiłem okulary szkło zielone. oprawa czarna. etui firmy Bobe, Prusa 20 m. 8. 1338

Rozrywki

KINO „ROXY” podwójny program Anny Ondra w filmie „Córy Ewy”. 12105*

Posady poszukuje

CEGLARZ dobry fachowiec, dobre świadectwa poszukuje posady. Zgłoszenia Dziennik Pozn. nr. 1210g.

DLA INTELIGENTNEJ panny zawodu gospodyni kucharki, poszukuje jakiegokolwiek posady w religijnym domu. Łaskawe oferty do agencji Dziennik Pozn. Środa, Dąbrowskiego 21. 1241

ADMINISTRATORA pierwszorzędnej — polecić może. Zgłosz. Dziennik Pozn. nr. 12063.

OGRODNIK

kawaler lat 26 obeznany dobrze w swym zawodzie i dobru świadectwami, zna pszczeniectwo i obsługę palacową, poszukuje posady od zaraz. Łask. oferty uprasza się do Dziennika Pozn. 12101

PISARZ

GOSPODARCZY z ukończ. szkołą rolniczą oraz 4-ro letnią praktyką, znający książkowość szuka od 1. 4. 33 r. posady. Adres Biały Józef, Włosznowo p. Janówiec, pow. Żnin. 11791

POSZUKUJĄ

UMIESZCZENIA zaraz 1. 4. i 1. 7. r. b. urzędnik gospod. żon. kaw. zdolnych godnych polecenia, kasper, gorzelnik, leśnik, borowy, ogrodnik, kasjerka, 3 pisarzy, kucharz, strzelec żon. k. merdner, Firma M. W. KARWAT — Poznań. Roman Szymański 4 — rok założenia 1899. 12000

PORTIERSTWA

z mieszkaniem poszukuje zaraz lub później. Zgł. Dziennik Pozn. 1006b

ZŁOTNIK

w krytycznym położeniu szuka posady od zaraz chociażby za małym wynagrodzeniem. Oferty proszę kierować do Dziennika Pozn. 1377b

50 groszy

kosztuje w Dzienniku Poznańskim jednorazowe

drobne ogłoszenie

nie przekraczające 10 słów łącznie z wierszem napisowym

UCZEN OGRONICZY ma chęć się uczyć za ogrodnika najchętniej na majatku. Zgł. do Dziennik Pozn. 12061

POSZUKUJE posady od zaraz zarządcy majatku kawaler 1. 36. Zgłosz. Dziennik Pozn. 12094

ABSOLWENTKA Miejskiej Szkoły Handlowej poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. — Skromne wymagania. — Zgł. Dziennik Pozn. 12009.

URZEDNIK kawaler 33 lata, 12 lat praktyki intensywnych majatkach, zdolny, energiczny rolnik poszukuje posady. Zgłosz. Dz. Pozn. nr. 11930*

STROZOSTWA z mieszkaniem poszukuje zaraz lub później. Oferty Dziennik Pozn. 1022b.

KOREPETYCJE przygotowanie gimnazjum, podjęcie dogłębnie nauczyciel. Zgł. Dziennik Pozn. nr. 1019b.

PORTRECISTA (art. malarz) wykonuje portrety, grupy, restauracja starych obrazów olejnych i pastelowych. Ew. na wjazd. Zgłoszenia do Eksped. Dziennik Pozn. p. nr. 994b

BIURALISTKA KSIĄŻKOWA wykwalifikowana z b. dobra praktyka szuka posady od zaraz Łask. oferty uprasza do Dziennik Pozn. p. nr. 1006b.

PORTIERSTWA z mieszkaniem poszukuje zaraz lub później. Zgł. Dziennik Pozn. 1006b

ZŁOTNIK w krytycznym położeniu szuka posady od zaraz chociażby za małym wynagrodzeniem. Oferty proszę kierować do Dziennika Pozn. 1377b

PANIENKA z ukończoną szkołą wydziałową, z bardzo doświadczeniem szuka praktyki biurowej, ewent. bezpłatnej. Oferty Dziennik Pozn. 2885b.

Na ból głowy żądać tylko proszek z ŻABKA 728

Smaczny obiad

na środę, dnia 1 marca 1933.

Kartoflanka ze śmietaną

Świeże śledzie smażone — kartofle drażnione

Budyń sagowy z sokiem malinowym.

Wszelkiego rodzaju potrawy smakowite znakomicie z dodatkiem MAGGI przygotowywane.

H-U-M-O-R

Gorzałka stoi na przednim peronie tramwajowym. Obok stoi motorow. który dzwoni bez ustanku.

— Przepraszam pana — zwraca się do niego — czemu pan właściwie ciągle dzwoni?... Przecież nikt nie przechodzi przez jezdnię!

— Nie o to chodzi... tylko ta przekleśnięta świedzi mnie od rana...

— Kto mi powie, dlaczego codziennie prosimy Boga o chleb? Dlaczego nie prosimy o chleb na cały tydzień, tylko codziennie? — pyta nauczycielka.

— Żeby chleb był świeży — odpowiada dając chleb uczniowi.

Pan Głogowiczower wydał huśtawkę z okazji rocznicy ślubu.

W pewnej chwili gospodarz zmuszony został zwrócić się do jednego z gości z następującą uwagą:

— Panie Cyplikowicz, pan zupełnie niepotrzebnie wyciera widelce o obrus. Przecież pan wie, że u nas sa czyste widelce, a po drugie, pan tak brudzi obrus, że nie będzie można go później doprać.